

es.O.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Numer 3 / 2011



SYSTEM WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ

Małopolscy Liderzy
Przedsiębiorczości Społecznej

Certyfikacja
podmiotów ekonomii społecznej

DOBRE PRAKTYKI

Ekonomia społeczna

W *Indiach*

W CZTERY OCZY

Wywiad
z Ministrem
Michałem Boni

es.O.es

Biuletyn Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

30-070 Kraków, ul. Piastowska 32

tel.: 12 422 06 36; fax 12 422 06 36 wew. 44

e-mail: biuro@rops.krakow.pl

www.rops.krakow.pl

Biuro Projektu „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Kunickiego 5

30-134 Kraków

tel./fax: (+48 12) 426 88 10

www.es.malopolska.pl

Zespół redakcyjny:

Wioletta Wilimska - Redaktor naczelny

Rafał Barański

Iwona Hirsch-Chojnacka

Okładka i skład:

Agencja Reklamowa Po Prostu Sp. z o.o.

e-mail: biuro@arpoprostu.pl

www.arpoprostu.pl

ISSN 1231-2770

Nakład:

1500 egz.

Druk:

Expol P. Rybiński, J. Dąbek Spółka Jawna, ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

Wydawnictwo współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa.

Osoby chętne do współpracy zapraszamy do podzielenia się swoimi osiągnięciami i ciekawostkami dotyczącymi problematyki ekonomii społecznej z Państwa terenów.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

es.o.es

SPIS TREŚCI

■ WSTĘP	4
■ AKTUALNOŚCI	5
Jubileusz Małopolskiego Plebiscytu „Poza Stereotypem”- Senior Roku 2010	5
Ogólnopolski konkurs Samorząd Równych Szans.....	7
■ W CZTERY OCZY	8
Wywiad z Ministrem Michałem Boni	8
Od pomysłu do sukcesu	9
■ SYSTEM WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ	11
Prace nad „Wieloletnim, regionalnym planem działań na rzecz ekonomii społecznej” rozpoczęte.....	11
Wywiad z Panem Henrykiem Wujcem - Doradcą Prezydenta RP	14
Małopolscy Liderzy Przedsiębiorczości Społecznej 2011	15
18 lat działalności Siemachy	17
Certyfikacja podmiotów ekonomii społecznej.....	18
■ DOBRE PRAKTYKI	20
Ekonomia społeczna w Indiach.....	20
Marzenia uwalniane z szuflady	21
■ Z OBSERWATORIUM	23
Wybrane pozytywne tendencje realizacji PO KL – 2011 r.....	23

WSTĘP

Zaktualizowana Strategia Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2011 – 2020, przyjęta przez Sejmik Województwa Małopolskiego w ostatnich dniach września tego roku wskazuje ekonomię społeczną jako ważny element rozwoju województwa w obszarze przedsiębiorczości. Takie ujęcie sektora ekonomii społecznej w polityce województwa obrazuje nasze oczekiwania wobec tego sektora, jako obszaru integracji społecznej i zawodowej, który skoncentrowany jest na realizacji swych celów społecznych poprzez skuteczną działalność gospodarczą. Samorząd województwa zainicjował dyskusję nad szczegółowymi rozwiązaniami mającymi pomóc w realizacji tak ambitnie postawionego założenia, która zakończy się opracowaniem Wieloletniego regionalnego planu działań na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie – dokumentu mającego status programu wojewódzkiego. Celem tego programu będzie wskazanie optymalnych kierunków rozwoju sektora ekonomii społecznej w Małopolsce, sprecyzowanie konkretnych działań jakie należy podjąć w perspektywie roku 2020, aby ekonomia społeczna stanowiła naturalne uzupełnienie sektora usług publicznych i komercyjnych oraz aby stała się tą częścią regionalnej gospodarki, która cechuje się możliwie wysokim potencjałem zatrudnieniowym. Opracowany dokument programu wojewódzkiego będzie stanowił przedmiot sześciomiesięcznych konsultacji społecznych, jakie podejmiemy z początkiem przyszłego roku. Zachęcam Państwa do aktywnego włączenia się w ten proces, aby ostateczny kształt tego dokumentu był skutkiem wspólnej pracy i refleksji osób reprezentujących różne środowiska, zarówno samorządowe jak i pozarządowe czy prywatne. Wszystkie one bowiem mają swój istotny wpływ

na dalszy rozwój sektora ekonomii społecznej w naszym regionie.



Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego



Oddaję w Państwa ręce kolejny numer biuletynu esOes, który w głównej mierze poświęcony jest tematyce ekonomii społecznej. Działający od ubiegłego roku w Małopolsce, system wsparcia ekonomii społecznej, zaowocował w roku bieżącym wymiernymi efektami, przyczyniając się do wzmocnienia funkcjonujących w naszym regionie firm społecznych. Wzmocnienie to stało się możliwe głównie za sprawą kompleksowych działań realizowanych w skoordynowany sposób przez poszczególne ośrodki wsparcia przedsiębiorczości społecznej. Jednym z takich ośrodków jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, który realizując wsparcie dotacyjne, skieruje w bieżącym roku środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej do łącznie 20 spółdzielni socjalnych. Udzielenie wsparcia finansowego poprzedzone jest zrealizowaniem na rzecz osób fizycznych i prawnych, zakładających spółdzielnię socjalną, szkoleń i doradztwa, świadczonych przez różne instytucje, które stosując standardy usług, w sposób jednolity pomagają przygotować statuty i biznesplany warunkujące uzyskanie przez spółdzielnię środków finansowych. Dzięki współpracy pomiędzy tymi instytucjami możliwe są także wspólne działania promocyjne w postaci targów ekonomii społecznej jakie odbyły się w tym roku w największym centrum

handlowym Krakowa – w Bonarce. W ramach realizowanej współpracy zorganizowana została także pierwsza edycja konkursu na Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej. Te wspólnie realizowane inicjatywy udowadniają, iż partnerska współpraca przynosi duże korzyści dla rozwoju sektora ekonomii społecznej. Myśląc o dalszym rozwoju tego sektora w Małopolsce warto szukać pomysłów na kolejne źródła finansowania działalności podmiotów funkcjonujących w sektorze. Cenne mogą okazać się doświadczenia innych krajów, w których przedsiębiorczość społeczna stanowi silny element gospodarki, zapewniając zrównoważony rozwój i spójność społeczną. Między innymi przed tymi wyzwaniem staniami w roku 2012. Zachęcam Państwa do lektury biuletynu esOes, w którym znajdą Państwo m.in. relację z pierwszego spotkania zespołu zadaniowego powołanego przez Zarząd WM w celu opracowania Wieloletniego planu działań na rzecz ekonomii społecznej jak i ocenę przyszłości tego sektora widzianą oczami decydentów ze szczebla centralnego, w tym m.in. ministra Michała Boniego. Takie spojrzenie pozwala nam wpisać działania regionalne w szerszy kontekst celów rozwojowych naszego kraju.

Zapraszam do lektury!



Wioletta Wilimska

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie



AKTUALNOŚCI

JUBILEUSZ MAŁOPOLSKIEGO PLEBISCYTU „POZA STEREO- TYPEM”- SENIOR ROKU 2010

W tym roku Małopolski Plebiscyt obchodził swój mały jubileusz. Do 25 dotychczasowych laureatów, dołączyło kolejne 5 wyjątkowych osób starszego pokolenia.

V Plebiscyt trwał od 1 marca do 9 września. W tym terminie wpłynęły 32 zgłoszenia, z czego 2 prezentowały tą samą kandydatkę do tytułu Seniora Roku. Łącznie 31 kandydatów, 7 osobowa Kapituła Plebiscytu, ponad 100 stron opisów do przeczytania i jak zwykle poważne dylematy, komu przyznać zaszczytny tytuł Seniora i Seniorki Roku 2010.

Zawsze po podjęciu decyzji przez Kapitułę do momentu wręczenia nagród, jest wielka niepewność, czy aby na pewno wybór był trafny? Czy osoby, które nagradzamy, a które znamy tylko z opisów zasługują na to wyróżnienie? W przeciągu ostatnich 4 lat, nigdy nie było sytuacji, w której okazałoby się, że Kapituła się pomyliła. Tym razem, nie mogło być inaczej.

Plebiscyt, który został rozstrzygnięty 20 września br. w siedzibie ROPS w Krakowie w obecności członków Kapituły, którą stanowili: Wojciech Kozak - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego w roli przewodniczącego oraz członkowie: Katarzyna Wojtanowicz - kierownik Działu Polityki Społecznej ROPS w Krakowie, Józefa Szczurek-Żelazko - radna, Przewodnicząca Komisji Polityki Prorodzinnej i Społecznej SWM, Ewa Piłat- redaktor Dziennika Polskiego, Danuta Urbanik - redaktor Radia Kraków, Jadwiga Banach - członek zarządu Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Maria Kacprzycka - Prezes „Stowarzyszenia Akademia Pełni Życia”, Aleksandra Bukowska- wiceprezes Stowarzyszenia „Senior na Czasie”, znów pozwolił ujawnić wyjątkowość małopolskich seniorów, bowiem wybrana para laureatów jest zdecydowanie niestereotypowa. **Pani Halina Brzezińska** z Krakowa - Seniorka Roku 2010 to była pielęgniarka i pedagog, w okresie wojny najpierw sanitariuszka, potem pracowała fizycznie przy kopaniu rowów przeciwpancernych. Ukończyła UTW w Krakowie, a od 1986 roku zaczęła ćwiczyć. W 1995 roku powstaje z jej inicjatywy Zwarta Bracia „Sokoła”, którą prowadzi do dziś. W ramach Zwartej Braci integruje 80 osobową grupę seniorów, z którą nie tylko ćwiczy ale również organizuje przy tym liczne działania jak: kiermasze, spotkania ze znanymi osobami, wycieczki, udział w akcjach charytatywnych, a w ramach działalności kulturalnej - wieczory literackie, muzyczne, wernisaże, konkursy. Prace Zwartej Braci opiera na minimalnych składkach członkowskich i oszczędzaniu środków, czego uczy też swoich podopiecznych. Chociaż o wieku kobiet mówić nie należy, to jednak w tym przypadku opis Pani Brzezińskiej robi wrażenie dopiero w momencie gdy dowiadujemy się, że laureatka ma 90 lat!

Drugi tytuł przyznano zesłorocznemu wyróżnionemu, **Panu Mieczysławowi Ciało-Ciałowiczowi**, który już

poprzednim razem miał wielkie szanse na wygraną, gdyby nie krakowscy wioślarze: Pani Renata Gostyńska i Pan Zdzisław Adamik. Senior Roku 2010 to od 11 lat Prezes Stowarzyszenia Operowanych Na Serce. Ponieważ sam przeszedł dwukrotnie operacje serca, sam teraz pomaga innym chorym, organizując wykłady lekarzy specjalistów oraz bezpłatne badania dla członków SONS (w sumie ok. 500 osób z całego kraju). Badania i wykłady dla członków SONS odbywają się 2 razy w miesiącu. Szczególnie pomaga osobom starszym o niskich dochodach finansowych. Co roku organizuje turnus rehabilitacyjny, wyjazdy na kąpiele termalne, a dodatkowo wycieczki oraz wyjścia do teatru muzeum i kina.



TRADYCYJNIE, JAK CO ROKU PRZYZNANO 3 HONOROWE WYRÓŻNIENIA:

Pierwsze otrzymała **Pani Alicja Firek**, która jest emerytką, członkiem Stowarzyszenia Gaudium et Spes, uznawana wśród bliskich za osobę koleżeńską i uczynną. Mocno zaangażowana w prace Ośrodka Wsparcia dla Osób Starszych w Krakowie, w ramach którego bierze udział w przygotowywaniu imprez okolicznościowych, spotkań, pomaga w planowaniu wycieczek dla seniorów. Do tego ukończyła kurs pilotowania wycieczek zagranicznych (jej specjalizacja to pilot wycieczek po Londynie), posiada uprawnienia

do prowadzenia kursów j. angielskiego i wolontaryjnie taki kurs prowadzi, jak również prelekcje na różne tematy a ponadto czynnie uprawia sport - pływanie, jazda konna, narty. Organizuje czas wolny seniorom, ucząc gry w brydża i w tym wszystkim znajduje jeszcze czas na naukę bowiem jest słuchaczem UTW w Krakowie oraz uczy się on-line w Australii.

Kolejne wyróżnienie otrzymał **Pan Andrzej Haniaczyk** emerytowany nauczyciel i dyrektor szkoły podstawowej, współzałożyciel Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Orawa” w Jabłonce, wchodzącego w skład Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Podhale”, którego jest kierownikiem od ponad 50 lat. Do zespołu wprowadził grę na starych instrumentach pasterskich, które samodzielnie wyrabia. Do tego zajmuje się publicystyką pisząc artykuły do czasopism regionalnych, wykonał szczegółowy opis tańców Orawy i Spiszu i opisał 12 innych tańców do Leksykonu Tańców Polskich. W 2010 roku wykonał wiele instrumentów na których grał ze swoją rodziną na licznych imprezach m.in na Festiwalu Ziemi Górskich, czy podczas koncertu dla podopiecznych Fundacji A. Dymnej. Organizował spotkania dla uczniów i wystawy instrumentów. Stworzył podwaliny pod rozwój folkloru orawskiego, a dzięki jego wielkiej pasji i zaangażowaniu powstały zespoły folklorystyczne występujące w Polsce i zagranicą.

Pan Andrzej Wałęga również zdobywca honorowego wyróżnienia jest mieszkańcem noclegowni dla mężczyzn od ponad 10 lat, który na co dzień zajmuje się rękodziełem, wykonując makiety krakowskich zabytków. Obecnie pracuje nad makietą wzgórza wawelskiego, której ukończenie planuje na 2015 rok. Wykonane przez niego makiety są licytowane na cele charytatywne. Od 2010 r. jest wolontariuszem w Klubie Integracji Społecznej w Krakowie, w którym wykonuje prace naprawcze oraz pełni honorową funkcję prezesa zarządu rady uczestników

KIS. Jednocześnie jest asystentem w ramach projektu „Warsztat”, pomagając innym uczestnikom projektu. Działając w radzie organizuje spotkania: integracyjne, noworoczne, ogniska.

V Małopolski Plebiscyt „Poza Stereotypem” Senior Roku postanowiono aby był obchodzony w sposób szczególny. Przede wszystkim dla laureatów, zostały zaprojektowane i wykonane statuetki przez prof. Akademii Sztuk Pięknych, Pana Krzysztofa Nitsch. Ponadto przyznano tytuły Ambasadorów Plebiscytu, osobom szczególnie zasłużonym dla jego idei. Ambasadorami zostali: Pani Wiesława Borczyk - Prezes Sądeckiego UTW oraz Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW, Pani Maria Kacprzycka - Prezes Stowarzyszenia „Akademia Pełni Życia”, Pani Ewa Piłat - redaktorka Dziennika Polskiego, Pani Małgorzata Szlązak - pracownik ROPS, obecnie kierownik projektu Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej, pomysłodawczyni Plebiscytu, Pani Danuta Urbanik, redaktorka Radia Kraków oraz Pan prof. Krzysztof Nitsch - artysta, rzeźbiarz.



Fot. statuetka wykonana z okazji V-lecia Małopolskiego Plebiscytu „Poza Stereotypem” przez prof. Krzysztofa Nitsch.

Uroczysta gala wręczenia nagród miała miejsce w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, w dniu 7 października br.,

w której udział wzięło ponad 120 osób, w tym również laureaci poprzednich edycji. Nagrody wręczał Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Pan Wojciech Kozak, radna Pani Elżbieta Achinger oraz dyrektor ROPS w Krakowie Pani Wioletta Wilimska. Uroczystość została uświetniona występami artystycznymi Pani Marty Bizoń oraz Kwartetu Smyczkowego Filharmoników Krakowskich, a galę poprowadziła aktorka teatru Słowackiego Pani Lidia Bogaczówna.

Nad tegorocznym Plebiscytem honorowy patronat objął Marszałek Województwa Małopolskiego Pan Marek Sowa oraz media: Dziennik Polski i Radio Kraków.

Z tego miejsca jeszcze raz chcemy złożyć gratulacje wszystkim laureatom oraz podziękować Kapitulę, Ambasadorom i wszystkim osobom, którzy udzielili nam wsparcia podczas trwania Plebiscytu.

ROPS w Krakowie, planuje już kolejną, VI edycję konkursu. Przypominamy również instytucjom zgłaszającym, że wszystkie osoby, które startowały dotychczas w Plebiscyacie ale nie otrzymały głównej nagrody, mogą, a nawet powinny być zgłaszane w następnych latach.

Do zobaczenia za rok!

Martyna Feliks



OGÓLNOPOLSKI KONKURS SAMORZĄD RÓWNYCH SZANS

Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie w marcu br. podpisali porozumienie o współpracy w zakresie realizacji wspólnych działań na rzecz osób niepełnosprawnych z terenu województwa małopolskiego.

Jednym z takich działań jest włączenie się Województwa Małopolskiego i przyznanie dodatkowych nagród małopolskim samorządom w ogólnopolskim konkursie na najlepsze praktyki jednostek samorządu terytorialnego w zakresie polityki na rzecz osób niepełnosprawnych - „SAMORZĄD RÓWNYCH SZANS”.

Ogólnopolski Konkurs „Samorząd Równych Szans”, którego głównym organizatorem jest FIRR, prowadzony jest po raz trzeci, natomiast po raz pierwszy Województwo Małopolskie, dzięki inicjatywie ROPS w Krakowie, zostało włączone do konkursu na zasadach partnerskich. To daje nam szczególną możliwość promowania cennych małopolskich działań na rzecz osób niepełnosprawnych w całym kraju. W konkursie została specjalnie wyodrębniona dodatkowa kategoria, w której małopolskie samorzady ubiegały się o nagrodę Marszałka Województwa Małopolskiego za zrealizowane lub realizowane projekty, które przyczyniają się do zwiększenia udziału osób niepełnosprawnych we wszystkich aspektach życia lokalnych społeczności. Kapituła Konkursu zebrała się w dniu 24 sierpnia w siedzibie ROPS

w Krakowie, w celu oceny wniosków które można było składać od połowy kwietnia do końca czerwca br. W sumie z Województwa Małopolskiego zgłosiło się dziewięć samorządów w tym 6 powiatów i 3 gminy. Kapituła w składzie: Wojciech Kozak - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego, Wioletta Wilimska - dyrektor ROPS w Krakowie, Marek Szwarczyński - dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej, Anita Orzeł-Nowak - z-ca dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej UMWM, Marcin Ślusarski - dyrektor Małopolskiego Oddziału PFRON, Aleksander Waszkielewicz - Prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, Grażyna Dąbrowska - Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Maja Jaworska - dyrektor Fundacji „Mimo Wszystko” po wielogodzinnej naradzie zdecydowała przyznać następujące nagrody. Główną nagrodę za najlepsze powiatowe działania, tym samym tytuł „Małopolskiego Samorządu Równych Szans” otrzymał **powiat dąbrowski**, natomiast wyróżnienia otrzymali: **powiat bocheński, powiat oświęcimski, powiat wadowicki**.

Główną nagrodę na najlepsze gminne działania, tym samym tytuł „Małopolskiego Samorządu Równych Szans” otrzymało miasto **Kraków, Zakopanego**.

W ogólnopolskim konkursie również Kraków i Zakopane zostali laureatami i zdobywcami statuetek i tytułu Samorządu Równych Szans. Ponadto powiat bocheński, dąbrowski, proszowicki i oświęcimski otrzymały wyróżnienia, natomiast Nowy Targ, powiat miechowski i wadowicki tytuł.

Głównym założeniem konkursu jest zwrócenie uwagi na potrzebę podejmowania trafnych inicjatyw w obszarze niepełnosprawności wśród samorządowców. Dzięki nagradzaniu i promowaniu „dobrych praktyk”, samorzady są zachęcane do opracowywania

i realizacji kolejnych pomysłów, natomiast te które do tej pory skupiały się na organizowaniu podstawowej pomocy osobom niepełnosprawnym wynikającej z ustaw, podążają za lepiej zorganizowanymi powiatami, czy gminami. Dodatkową motywacją jest możliwość kilkakrotnego ubiegania się o tytuł „Samorząd Równych Szans”, a trzykrotni zwycięzcy otrzymują złote statuetki.



W tym roku gala wręczenia nagród przypadła na 24 września i odbyła się w Zakopanem w ramach Ogólnopolskiego Forum Integracji Społecznej. W gali wzięło udział ponad 100 gości z całego kraju, głównie przedstawiciele samorządów. Galę poprowadził Krzysztof Najbor - znany aktor Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem, natomiast gościom zagrał góralski zespół „Trebunie Tutki”. Nagrody specjalne w tegorocznej edycji konkursu „Samorząd Równych Szans”, poza nagrodami przyznanymi przez Marszałka Województwa Małopolskiego za pośrednictwem ROPS w Krakowie, które wręczała Pani dyrektor Wioletta Wilimska, przyznali również Pani Minister Elżbieta Radziszewska - Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania oraz Polski Związek Głuchych. Miasto Zakopane przyznało także nagrody w konkursie „Zakopane bez Barier”, a Fundacja Promocji Inicjatyw Społecznych POLPROM tytuły „Lider Równych Szans”, z czego dwie nagrody powędrowały do Małopolski, a otrzymali je: Pani Wiesława Borczyk - Prezes Sądeckiego UTW i Ogólnopolskiej

Federacji Stowarzyszeń UTW oraz Pan Andrzej Cechnicki - lekarz psychiatra, oddany społecznik działający na rzecz osób psychicznie chorych i ich rodzin.

Wcześniejsze wydarzenia w ramach Forum, które trwało od 21 września to liczne spotkania, dyskusje, konferencje, warsztaty. Konferencja, która odbyła się 23 września została objęta honorowym patronatem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Spotkanie swoimi przemówieniami i prelekcjami uświetnili postowie na Sejm Marek Plura i Janusz Gut-Mostowy, Janusz Majcher burmistrz Zakopanego, Krzysztof Kosiński z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Krzysztof Lorentz z Krajowego Biura Wyborczego, Małgorzata Domagała z FIRR, Agata Wojtowicz prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej oraz Joanna Staszak z Urzędu Miasta Zakopanego. Tematami wiodącymi podczas konferencji były: aktywizacja osób starszych, współpraca interdyscyplinarna przeciw wykluczeniu społecznemu, integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych oraz społeczna odpowiedzialność biznesu.



Nad galą oraz Forum patronaty sprawowały także media, czyli: Dziennik Polski, Radio Kraków i TVP Kraków.

Założeniem Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego na przyszłość jest, aby w kolejnych latach pozostałe województwa włączały się, za przykładem Małopolski, w czynny sposób w konkurs Samorząd Równych Szans i mobilizowały tym samym swoje powiaty

i gminy do wzmocnienia działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Póki co Małopolska jest pionierem i jedynym Województwem, które właśnie w ten sposób zwraca uwagę małopolskich samorządów na problem wykluczenia osób niepełnosprawnych. Liczymy, że w kolejnych latach coraz więcej samorządów zainteresuje się konkursem, eksponując w ten sposób swoje działania, które w coraz większym stopniu przyczyniać się będą do poprawy jakości życia osób niepełnosprawnych.

Martyna Feliks



W CZTERY OCZY

WYWIAD Z MINISTREM MICHAŁEM BONI

R. Barański: Jaka jest rola ekonomii społecznej? Czy ma ona szansę konkurować z innymi przedsiębiorstwami w tworzeniu stabilnych miejsc pracy?

M. Boni: Myślę że bardzo ważne jest byśmy mieli różne źródła finansowania różnego rodzaju przedsięwzięć łączących wymiar społeczny z wymiarem ekonomicznym, rozwój ekonomii społecznej jest więc bardzo ważny, powinno się dyskutować o tym jakie finansowanie, jakie mechanizmy prawne są potrzebne, niewątpliwie potrzebna jest też większa promocja. Nie używałbym tutaj jednak określenia „konkurencyjne w stosunku do..” trudno bowiem żeby przedsiębiorczość społeczna konkurowała z super liderami innowacji choćby w dziedzinie informatyki czy przemyśle farmaceutycznym. Stąd też uważam że dla idei ekonomii społecznej lepiej by było znaleźć własne pole do działania niż konkurować z innymi segmentami gospodarki. Powinniśmy promować rozwój ekonomii społecznej bo to jest lepsza możliwość startu zawodowego dla osób, które na tym starcie mają takie czy inne deficyty.

R. Barański: Czy projektowana Ustawa o Przedsiębiorczości Społecznej może zmienić w istotny sposób sytuację firm społecznych w naszym kraju?

M. Boni: Myślę że może zmienić dlatego, że uporządkuje regulacje prawne. Dzisiaj są takie miejsca w kraju jak choćby Kraków, Małopolska gdzie takie inicjatywy powstają, są też i takie gdzie nikt o ekonomii, przedsiębiorczości społecznej nie słyszał. Dlatego uważam

że ta ustawa byłaby niezbędna do uporządkowania sposobu działania, a zarazem stałaby się dobrym sposobem promocji.

R. Barański: Mam wrażenie że w naszym kraju zbudowaliśmy taki system wsparcia ekonomii społecznej, który skupia się na pomaganiu potencjalnym przedsiębiorcom by weszli na rynek i funkcjonowali jako firma społeczna, natomiast stosunkowo uboga jest oferta jaką możemy zaproponować już na etapie funkcjonowania by pomóc im pokonywać kolejne bariery z którymi się stykają w swojej codzienności, czy tą sytuację można jakoś zmienić?

M. Boni: To ważne o co Pan pyta gdyż tak jest niestety w wielu dziedzinach. Stymulujemy start a przecież potem w życiu przedsiębiorstwa społecznego pojawiają się różnego rodzaju trudności i problemy. Powinniśmy więc mieć system coachingu i doradztwa, coachingu personalnego by wspomóc osoby prowadzące przedsiębiorstwa społeczne a doradztwa dla firm, myślę że jest też bardzo ważne sprzężenie doradztwa z systemem bankowym, tzn. żeby była szansa na profesjonalnie sprawdzoną możliwość wsparcia ze strony banku ale też swego rodzaju otwartość i misyjne działanie. Czyli ten dalszy ciąg, nie tylko wystartować ale też pomóc w dalszej działalności jest jeszcze do przedyskutowania i dobrze że Państwo ten problem poruszacie.

R. Barański: Czy jest Pan Minister optymistą jeśli chodzi o rozwój sektora ekonomii społecznej w Polsce?

M. Boni: Zawsze staram się być optymistą w codziennym działaniu, uważam że krok po kroku różne dobre rzeczy się rozwijają a ekonomię społeczną do takich właśnie zaliczam.

OD POMYSŁU DO SUKCESU

– wywiad z Pauliną Łysiak wiceprezesem Spółdzielni Socjalnej „Republika Marzeń Mimo Wszystko” Fundacji Anny Dymnej.

Spółdzielnia Socjalna Republika Marzeń Mimo Wszystko Fundacji Anny Dymnej z sukcesem od roku prowadzi działalność – to dobry moment na rozmowę na ten temat.

Katarzyna Zientarska: Jest Pani młodą radosną i pełną życia osobą, jak to się stało że zdecydowała się Pani związać swoją karierę zawodową ze spółdzielczością socjalną, i tworzyć miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych?

Paulina Łysiak: Zadecydował przypadek, po urlopie macierzyńskim byłam osobą bezrobotną, znalazłam ogłoszenie i zgłosiłam swoją kandydaturę. W miarę jak zapoznawałam się z ideą, że nie jest to praca na etacie, tylko współtworzenie firmy, że będziemy zatrudniać osoby niepełnosprawne, coraz bardziej czułam, że jest to miejsce dla mnie. Miałam potrzebne kwalifikacje i doświadczenie. Wiedziałam, że dostaniemy kapitał z dotacji na rozpoczęcie działalności, opiekuńcze skrzydła Fundacji „Mimo Wszystko” i dobry pomysł na działalność. Wiedziałam, że nie będzie łatwo, ale jak poznałam zespół, to stwierdziłam, że damy radę. W miarę jak poznawałam to nowe dla mnie środowisko coraz bardziej chciałam w nim pracować, bo to miejsce, gdzie praca łączy się z sercem. A możliwość tworzenia nowej działalności była ogromnym wyzwaniem, w które zaangażowałam swoją wiedzę i doświadczenie. Teraz mam możliwość odbywania szkoleń i dalszego rozwoju zawodowego, spotykam wielu interesujących ludzi. Z perspektywy czasu wiem, że to

dobra decyzja, bo praca w spółdzielni socjalnej to dla mnie źródło ogromnej satysfakcji i radości oraz szansa na dalszy rozwój zawodowy.

K.Z.: Czym zajmuje się Spółdzielnia Socjalna „Republika Marzeń Mimo Wszystko Fundacji Anny Dymnej”? Jakie produkty i usługi państwo oferujecie? Jakie cele społeczne realizujecie? Ile osób zatrudnia?

P.Ł.: Spółdzielnia Socjalna „Republika Marzeń” powstała, aby promować sztukę osób niepełnosprawnych. Chcemy, aby oferowane przez nas produkty miały ciekawą i oryginalną formę. Nie boimy się nowych wyzwań. Uważamy, że sztuka może być formą komunikacji osób niepełnosprawnych ze światem. Główne obszary naszej działalności to: przygotowywanie produktów i usług dedykowanych firmom (upominki reklamowe, kartki okolicznościowe z możliwością nadruku logotypu i indywidualnej treści życzeń, przygotowywanie i druk materiałów promocyjnych) z wzorami i grafiką, których autorami są osoby niepełnosprawne, prace podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej. Prowadzimy także sklep internetowy z produktami rękodzielniczymi, koszulkami, kubkami, smyczkami, torbami z nadrukami według autorskich projektów osób niepełnosprawnych. Nie boimy się wyzwań. Jesteśmy otwarci na pomysły i propozycje naszych klientów. Organizujemy także warsztaty, szkolenia, konkursy. Nasz ostatnio zrealizowany projekt to Warsztaty Fotograficzne „Mój Kraków” dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nawiązujemy współpracę z artystami niepełnosprawnymi i jeżeli korzystamy z ich prac, to za to płacimy. Jesteśmy elastyczni i dostosowujemy się do potrzeb klienta. Naszym kapitałem jest marka Fundacji Anny Dymnej.

Wiele firm ma do nas zaufanie. Warunkiem jednak jest pełny profesjonalizm działalności i spełnianie oczekiwań naszych klientów. Mamy stale

modyfikowaną ofertę, terminowo realizujemy wszystkie zlecenia, u nas klient może wybierać i grymasić, bo jesteśmy elastyczni. Podejmujemy się realizacji zleceń nie tylko ze względu na korzyść ekonomiczną, czasami najważniejsza jest dla nas promocja sztuki osób niepełnosprawnych, że obraz namalowany ustami pojawi się na firmowych kubkach czy koszulkach. Uważamy, że to ważne, że osoby niepełnosprawne dają możliwość zarobku innym niepełnosprawnym. Zatrudniamy w tym momencie pięć osób, w tym trzy osoby niepełnosprawne, jedną bezrobotną, ale już myślimy o zatrudnieniu kolejnych osób niepełnosprawnych.



K.Z.: Dlaczego Pani zdaniem warto pracować w sektorze ekonomii społecznej?

P.Ł.: Bo to miejsce gdzie praca łączy się z pasją, nie pracuje się tylko dla pieniędzy. Jest możliwość tworzenia czegoś nowego, nabywania nowych doświadczeń poznawania ciekawych ludzi. Praca w tym sektorze stwarza możliwości zdobywania nowych kwalifikacji zawodowych i doświadczeń. Dla mnie ważne jest też to, że widzę ile dobrych rzeczy robimy i jak zmieniamy życie osób niepełnosprawnych. Niesiemy im radość i nadzieje. Praca w spółdzielni socjalnej to źródło satysfakcji, jestem jednym z twórców, właścicieli, a nie trybikiem w korporacji. Tak często widzę uśmiech i radość, że sama się

tym zarażam i wtedy łatwiej przezwyciężać chwilowe trudności związane z codziennym prowadzeniem biznesu.

K.Z.: Z jakimi problemami musi się Pani borykać prowadząc działalność w formie spółdzielni socjalnej

P.Ł.: Na pewno na początku jest wiele problemów związanych z rozpoczęciem działalności w tej formie prawnej. Podstawowy problem to jednak znalezienie 5 osób, do których ma się pełne zaufanie. Bez tego nie da się utworzyć sprawnie funkcjonującej spółdzielni. Jednak istniejące wsparcie w postaci dotacji na założenie, oraz pomocy przy rozpoczynaniu działalności niwelują te trudności. Nie wolno jednak zapominać że nasza działalność musi bilansować się ekonomicznie.

K.Z.: Jak postrzegają Pani działalność Pani znajomi niezwiązani z sektorem społecznym?

P.Ł.: Panuje bardzo niski poziom wiedzy na temat, co to jest spółdzielnia socjalna, po wyjaśnieniach spotykam się z dużym zainteresowaniem, kilku moich znajomych bezskutecznie poszukujących pracy chce rozpocząć działalność właśnie w formie spółdzielni socjalnej. Moi znajomi widzą, że praca w spółdzielni jest dla mnie źródłem zadowolenia i satysfakcji.

K.Z.: Jak Pani myśli, jaki image mają spółdzielnie socjalne w naszym kraju? Czy socjalistyczna przeszłość nadal negatywnie rzutuje na postrzeganie spółdzielni?

P.Ł.: Nazwa „spółdzielnia socjalna” nie kojarzy się z czymś nowoczesnym, innowacyjnym tylko ze starymi czasami. Nazwa kojarzy się z przeszłością i jest stygmatyzująca. Osobiście wolę już mówić firma społeczna, chociaż wiem, że jest to znacznie szersza kategoria.

K.Z.: Co uważa Pani za największy sukces Spółdzielni Socjalnej

„Republika Marzeń Mimo Wszystko” Fundacji Anny Dymnej?

P.Ł.: Mimo to, że działamy dopiero rok, tyle dobrego udało się już zrobić. Nawiązaliśmy współpracę z wieloma niepełnosprawnymi artystami i stale znajdujemy nowych. Mam wrażenie, że otwieramy im kolejne drzwi. Znajdujemy nabywców na ich sztukę, a nie bazujemy na litości dla osób niepełnosprawnych – to bardzo ważne. Możemy dużo rzeczy wymieniać, jak choćby szkolenia i warsztaty. Dużym sukcesem jest dla nas realizacja Warsztatów Fotograficznych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną „Mój Kraków”. Zdjęcia wykonane podczas warsztatów można było oglądać na wystawie w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Działając tylko przez rok zajęliśmy drugie miejsce w konkursie Lodołamacze 2011. Na tą nagrodę zasłużyliśmy, według Kapituły konkursu, szczególną wrażliwością i promowaniem aktywności osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach życia. Zdaniem Kapituły działalność Republiki Marzeń na polu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych stanowi wzór godny naśladowania.



K.Z.: Jakie macie Państwo plany na przyszłość? Jakie są Pani marzenia związane z Spółdzielnią Socjalną

„Republika Marzeń Mimo Wszystko Fundacji Anny Dymnej?

P.Ł.: Organizacja konkursu poezji dla osób niepełnosprawnych oraz konkursu plastycznego, nawiązanie współpracy z większą liczbą artystów, zwiększenie liczby firm korzystających z naszych usług. Chcemy, żeby nasze upominki oraz kartki okolicznościowe były coraz częściej wybierane, a przez to twórczość osób niepełnosprawnych coraz bardziej znana i doceniana. Dla siebie planujemy więcej szkoleń i możliwości dalszego rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji.

K.Z.: Jakiego wsparcia brakuje dla spółdzielni socjalnych w Polsce?

P.Ł.: Wsparcie jest ograniczone, głównie są to szkolenia, których jest bardzo dużo, brakuje usług dla spółdzielni. To jest najlepszy pomysł. Nasza spółdzielnia ostatnio korzystała z usług marketingowych. Chętnie skorzystalibyśmy z usług księgowych lub prawnych.

K.Z.: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów i satysfakcji.

Katarzyna Zientarska
Specjalista ds. animacji PES



SYSTEM WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ

PRACE NAD „WIELOLETNIM, REGIONALNYM PLANEM DZIAŁAŃ NA RZECZ EKONOMII SPOŁECZNEJ” ROZPOCZĘTE.

W dniu 19 września b.r. w sali Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22 odbyło się pierwsze spotkanie Zespołu ds. Ekonomii Społecznej, w którego skład wchodzi przedstawiciele władz województwa, podmiotów reprezentujących sektor ekonomii społecznej, tworzących infrastrukturę wsparcia ekonomii społecznej, przedstawiciele samorządów: powiatowego, gminnego oraz środowiska akademickiego.

Zespół został powołany Uchwałą Zarządu Województwa Małopolskiego z dnia 31 sierpnia 2011 r. w celu prowadzenia prac nad tworzeniem w Województwie Małopolskim Wieloletnim regionalnym planem działań na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie.

Głównym celem pierwszego spotkania, w którym wzięli udział między innymi: Wicemarszałek Województwa Małopolskiego - Wojciech Kozak, Profesor Jerzy Hausner, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie - Andrzej Martynuska, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej - Wioletta Wilimska, Dyrektor Małopolskiego Związku Pracodawców - Teodozja Susik, była

dyskusja nad obszarami, w których wykorzystanie instrumentarium ekonomii społecznej może przyczynić się do społeczno-gospodarczego rozwoju naszego regionu oraz wyznaczenie celu głównego i celów szczegółowych w powyższym kontekście. Moderatorem dyskusji był współtwórca ministerialnych założeń do przygotowania i realizacji Wieloletniego Planu, Pan Cezary Miżejewski.

Podczas spotkania dużo czasu poświęcono dyskusji na temat tego, jakie funkcje w rozwoju województwa może pełnić ekonomia społeczna. Profesor Jerzy Hausner podkreślił uzupełniającą w stosunku do mechanizmów rynkowych i zadań sektora publicznego rolę ekonomii społecznej, której istotą jest „specyficzny sposób produkowania i dostarczania dóbr”. Podmioty ekonomii społecznej, zwłaszcza w społecznościach lokalnych, mają szansę zostać poważnymi graczami dostarczającymi usługi i produkty, którymi nie jest zainteresowany biznes, a na które jest zapotrzebowanie mieszkańców (usługi opiekuńcze, edukacyjne, przemysł czasu wolnego i in.). Niebagatelna jest też rola podmiotów ekonomii społecznej w rozwoju i promocji lokalnych produktów - niszowych, tradycyjnych dóbr lub usług związanych ze specyfiką regionu (np. usługi związane z lokalnym dziedzictwem kulturowym, lokalne produkty spożywcze, rzemiosło ludowe, itp.) oraz tzw. „zielonym biznesem”. W dyskusji podkreślano, że należy postrzegać funkcję ekonomii społecznej daleko szerzej niż tylko poprzez pryzmat pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym - jako ważne ogniwo działań przyczyniających się do zrównoważonego rozwoju.

Ekonomia społeczna może pełnić zatem funkcje dostarczania usług deficytowych, potrzebnych w społecznościach lokalnych, z drugiej strony, poprzez swą zdolność pobudzania kapitału społecznego (zaufania, zaangażowania i oddolnego działania) oraz funkcję integracji społeczno-zawodowej osób

zagrożonych wykluczeniem społecznym - rozwiązywania lokalnych problemów społecznych.

Ważny element dyskusji dotyczył relacji quasi sektora ekonomii społecznej z sektorem biznesu. Ponieważ podmioty ekonomii społecznej (w skrócie: PES) działają na konkurencyjnym rynku, ważne by pomysły na działalność zarobkową były osadzone w potrzebach lokalnego rynku oraz by PES współpracowały z lokalnymi przedsiębiorcami. Na aspekt koegzystencji przedsiębiorstw rynkowych i przedsiębiorstw społecznych¹ zwracano uwagę przy różnych okazjach – dyskusji o współpracy międzysektorowej, jakości produktów PES, edukacji, promocji i informacji. Konkludując – zbliżenie podmiotów ekonomii społecznej do sektora biznesu jest niezbędne by te pierwsze uzyskały tak ważną stabilność finansową i szansę rozwoju w obszarze działalności ekonomicznej. Klasycznie rozumiane przedsiębiorstwa też mogą skorzystać na współpracy z PES i to nie tylko w wymiarze związanym z poprawą wizerunku, ale też pozyskując partnera biznesowego czy realizując wspólne projekty (np. finansowane z środków unijnych). Korzystanie z doświadczeń sektora biznesu oraz instytucji jego otoczenia tyczy się również ośrodków wspierających ekonomię społeczną (czyli tzw. OWES), które powinny skoncentrować się na profesjonalnym wsparciu biznesowym nowopowstających i funkcjonujących PES, korzystając głównie z doświadczenia i wiedzy praktyków – osób prowadzących działalność gospodarczą, aniołów biznesu, itp.

Duża część dyskusji została poświęcona propozycjom tego, jakie działania powinno się podejmować by wzmocnić ekonomię społeczną w wypełnianiu wyżej opisanych funkcji. Są to wyzwania, które mogą zostać zoperacjonalizowane w postaci celów szczegółowych i kierunków interwencji, a są związane z:

1. Stworzeniem elastycznie dopasowującej się do potrzeb infrastruktury wsparcia (finansowego i organizacyjno-merytorycznego) dla podmiotów ekonomii społecznej oraz osób i organizacji zainteresowanych działalnością w tym obszarze. Znaczenia mają tu takie aspekty jak:
 - stałe monitorowanie potrzeb podmiotów ekonomii społecznej i środowiska, w którym działają,
 - zapewnienie pełnej informacji dotyczącej wszystkich aspektów kluczowych z punktu widzenia prowadzenia działalności przez PES, w tym możliwych form wsparcia,
 - transfer wiedzy z sektora biznesowego; doradztwo i wsparcie biznesowe udzielane przez osoby posiadające własne, bogate doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej,
 - profesjonalizacja działań PES, której efektem będzie wysoka jakość produktów dostarczanych przez podmioty ekonomii społecznej,
 - budowa standardów usług świadczonych przez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej,
 - włączenie w budowę i funkcjonowanie infrastruktury wsparcia aktorów z trzech sektorów.
1. Rozwinięciem oferty usług deficytowych dla społeczności lokalnej przez lub przy zaangażowaniu podmiotów ekonomii społecznej. Znaczenia mają tu takie aspekty jak:
 - podniesienie wiedzy o PES, jako o „dostawczytelach” deficytowych z punktu widzenia potrzeb społeczności lokalnych, usług i produktów,
 - poszukiwanie niszowych produktów i usług, specyficznych dla danej społeczności lokalnych oraz źródeł ich finansowania.
2. Wzmocnieniem roli ekonomii społecznej w budowie kapitału społecznego w społecznościach lokalnych. Znaczenia mają tu takie aspekty jak:
 - animowanie sieci współpracy różnorodnych podmiotów w celu oddolnego przezwyciężania problemów lokalnych
 - wzmocnianie postaw zaangażowania i przedsiębiorczości wśród osób uczestniczących w inicjatywach ekonomii społecznej
 - wsparcie społeczności lokalnej w samodzielnym, zharmonizowanym wypełnianiu funkcji zmierzających do poprawy życia w społecznościach lokalnych.
3. Podniesienie wiedzy i świadomości o korzyściach i możliwościach, jakie daje instrumentarium ekonomii społecznej u wybranych, kluczowych grup interesariuszy. Znaczenia mają tu takie aspekty jak:
 - zakorzenienie w myśleniu decydentów ekonomii społecznej, jako elementu niezbędnego w zrównoważonym rozwoju lokalnym (m.in. poprzez włączenie ekonomii społecznej do lokalnych dokumentów strategicznych, itp.)
 - edukacja dzieci i młodzieży prowadzona w sposób przystępny, praktyczny -pokazujący, że przedsiębiorczość społeczna może być jedną z alternatyw rozwoju zawodowego.

Na sam koniec warto przytoczyć efekty dyskusji, na temat funkcji, jaką powinien spełnić Wieloletni Plan, jako dokument planistyczny. Po wielu głosach poddających w wątpliwość potrzebę tworzenie kolejnego dokumentu, który będzie tylko martwą literą, stwierdzono, że może on odegrać ważną rolę w tworzeniu regionalnej polityki wobec dzia-

¹ Nb. czy takie rozróżnienie jest słuszne, skoro te drugie też funkcjonują na rynku?

łań z obszaru ekonomii społecznej pod pewnymi warunkami:

- a) powinien to być plan wytyczający konkretne działania, które realnie można podjąć i zrealizować w mierzalnym odcinku czasu (perspektywa 2020 roku), tzw. „action plan”.
- b) Kluczową kwestią jest partycypacyjny sposób tworzenia dokumentu, mający na celu włączenie partnerów odpowiedzialnych za późniejszą realizację działań w proces jego tworzenia oraz przypisanie im konkretnych ról. Podkreślano w tym miejscu wartość, jaką tworzenie dokumentu może odegrać w tzw. „uczeniu się organizacji”, podnoszeniu wiedzy i współodpowiedzialności za osiągnięcie wyznaczonych, Wspólnych celów .

Dalsze prace nad dokumentem odbywają się w ramach prac grup roboczych – „lokalnej” - powołanej w ramach Regionalnej Platformy Współpracy (inicjatywa Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie), w skład której weszli przedstawiciele lokalnych PES, ośrodków pomocy społecznej oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego (JST) oraz drugiej - złożonej z przedstawicieli instytucji wspierających rozwój PES oraz środowiska akademickiego.

W ramach wyżej opisanych prac odbyły się w dniach 12-14 października b.r warsztaty w Rabce, podczas których, lokalnie działający przedstawiciele PES i JST zastanawiali się nad obszarami, w których ekonomia społeczna realizowana lokalnie może przyczynić się do rozwiązania problemów społeczności oraz pobudzać jej rozwój bazując na potencjale małopolskich gmin. Dużą część warsztatów została poświęcona określeniu barier w rozwoju inicjatyw ekonomii społecznej z perspektywy zarówno samych PES jak i lokalnych jednostek samorządowych. Materiał ten posłużył następnie określeniu

mocnych i słabych stron lokalnych PES oraz szans i zagrożeń, jakie stoją przed nimi w kontekście przede wszystkim lokalnego otoczenia. Uczestnicy wypracowali też cel główny i cele szczegółowe konieczne do uwzględnienia w dokumencie. Cel główny został sformułowany, jako: Samodzielnie funkcjonujące na konkurencyjnym rynku podmioty ekonomii społecznej

Cele szczegółowe przyczyniające się do osiągnięcia celu głównego to:

- wypracowany i wdrożony system zwrotnego i bezzwrotnego wsparcia finansowego
- stabilna, nakierowana na wzmocnienie sektora ES, współpraca między PES oraz PES, a otoczeniem
- podnoszenie kompetencji kadry w sektorze ES
- kompleksowa i dostępna informacja o ekonomii społecznej
- stabilna i dostosowana do potrzeb różnych grup odbiorców infrastruktura wsparcia ES.

Kolejnym krokiem są wciąż trwające prace w obrębie drugiej grupy roboczej – złożonej głównie z instytucji wspierających rozwój PES. Odbyły się już dwa spotkania, w dniach: 28. X i 9. XI b.r., podczas których zostały przeanalizowane dotychczas wypracowane materiały.

Prace w obrębie tej grupy mają nieco inny charakter – łączą perspektywę strategiczną (związaną z planowaniem polityki rozwoju regionu) z perspektywą organizacji działających lokalnie i ich problemami. Podstawowym dotychczasowym efektem jest określenie sześciu funkcji, jakie ekonomia społeczna pełni w rozwoju - trzy z nich realizowane są bezpośrednio przez PES (poprzez ich działania) kolejne trzy mają charakter oddziaływania i są związane z wartościami i kulturą organizacyjną PES.

Na podstawie 3 poniższych funkcji bezpośrednich:

1. Funkcja tworzenia miejsc pracy dla osób należących do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz integracji społecznej i zawodowej
2. Funkcja dostarczania usług użyteczności publicznej dla społeczności lokalnych
3. Funkcja rozwoju lokalnego w oparciu o potencjał miejsca i ludzi (lokalne przewagi konkurencyjne)

dokonano następnie analizy strategicznej (SWOT) – mocnych i słabych stron w kontekście wypełniania przez PES w/w funkcji oraz szans i zagrożeń dla takiego rozwoju PES, by były skutecznym i niedrogim narzędziem generowania miejsc pracy, dostarczania usług użyteczności publicznej oraz wzmacnianiu lokalnych przewag konkurencyjnych. Obecnie trwają prace nad operacjonalizacją celów szczegółowych, kierunków działań oraz rezultatów i wskaźników.

Marta Bohdziewicz-Lulewicz

Konsultant ds. Ekonomii Społecznej



AKADEMIA ROZWOJU
EKONOMII SPOŁECZNEJ

WYWIAD Z PANEM HENRYKIEM WUJCEM - DORADCĄ PREZYDENTA RP

R. Barański: Zarówno w Polsce jak i w województwie małopolskim mamy przykłady firm, które w udany sposób łączą cele społeczne z gospodarczymi. Wydaje się jednak, że wciąż są one przykładami stosunkowo rzadkimi. Czy jest szansa na upowszechnienie takiego modelu gospodarowania?

H. Wujec: Pierwsze próby dotyczące nowych rozwiązań pojawiły się naturalnie w momencie gdy nadzieje że zwykłe procesy ekonomiczne rozwiążą problem się nie spełniały. Dotyczy to na przykład środowiska osób trwale bezrobotnych, których z różnych przyczyn bardzo trudno przywrócić do aktywności zawodowej. Zasilek dla bezrobotnych nie pomagał a tylko dodatkowo utrzymywał ich w stanie pewnej zapaści. Okazało się, że tylko specjalnymi pomysłami, tworząc konkretny program z dużym zaangażowaniem społecznym można ten problem rozwiązać i teraz jest rozwiązywany. Mamy już wiele przykładów, wydawane są Atlasy Dobrych Praktyk pokazujące dokonania, które zakończyły się sukcesem a zaczynały się jako bardzo drobne sprawy. Na początku oczywiście trzeba zainwestować a potem okazuje się, że korzyści tego przekraczają te koszty, które się początkowo włożyło i dają wiele pozytywnych rzeczy, zarówno satysfakcję dla ludzi, którzy się tym zajmują jak i konkretne dochody.

R. Barański: Jak Pan ocenia inicjatywy które są obecnie podejmowane i na poziomie centralnym i regionalny a które mają służyć rozwojowi ekonomii społecznej?

Tworzy się projekt Ustawy o Przedsiębiorczości Społecznej, na poziomie regionów tworzy się aktualnie Wieloletnie Regionalne Plany Działania na rzecz Ekonomii Społecznej czy te działania mają szanse przyczynić się do rozwoju ekonomii społecznej?

H. Wujec: Ja te wszystkie działania bardzo pozytywnie oceniam, niemniej jednak we wszystkich działaniach społecznych bardzo ważne jest to kto je robi. Dlatego chcę powiedzieć że wszelkie takie inicjatywy muszą oparte być na współpracy ekspertów ze środowiskiem którego dotyczą. Tak jest na przykład ze wspomnianą Ustawą o Przedsiębiorczości Społecznej, powstaje ona na płaszczyźnie współpracy, podobnie jak było kiedyś z Ustawą o Działalności Pożytku Publicznego i Wolontariacie. Z Ustawami jest dodatkowo tak że nie wystarczy, że się to robi raz i będzie zawsze działać, trzeba je ciągle dostosowywać i modyfikować właśnie w wyniku pewnych reakcji społecznych.

R. Barański: Ekonomia społeczna jest trudnym obszarem działania, z jednej strony ma aktywizować osoby które są w gorszej sytuacji na rynku pracy a jednocześnie osoby te skutecznie mają konkurować z innymi przedsiębiorstwami. Czy uważa Pan że oferta która sektor publiczny, administracja może kierować do podmiotów ekonomii społecznej żeby je wspierać jest wystarczającą formą wsparcia czy czegoś tu brakuje?

H. Wujec: Jest tu pewien problem który jest podnoszony, a mianowicie firmy komercyjne działające na rynku mogą mieć zastrzeżenia co do wsparcia finansowego dla podmiotów ekonomii społecznej. To wymaga pewnej mądrości w działaniu, jednak podmioty ekonomii społecznej działają w pewnych niszach gdzie zwykle tej konkurencji nie ma. Na przykład tu w Krakowie macie Hotel Cogito, który owszem ma pewną konkurencję, dlatego że branża hotelarska

jest konkurencyjna ale mnie się wydaje że istnienie tego Hotelu Cogito uzupełnia tę ofertę i na pewno nie zagraża interesom dużej branży hotelarskiej.

Dlatego owszem trzeba brać te wszystkie zastrzeżenia pod uwagę, ale w sumie przez to że ludzie wchodzi na rynek pracy, płacą podatki, zarabiają to zarazem nakręcają, napędzają koniunkturę w gospodarce.

R. Barański: Czy jest Pan Minister optymistą jeśli chodzi o perspektywę rozwoju ekonomii społecznej?

H. Wujec: Jestem optymistą ale mam świadomość że nic się nie dzieje samo. Jeśli ludzie wezmą się do pracy, jeśli krytycznie podejść do starych rozwiązań, które nie działały i będą starali się współpracować to będzie to działać. Sprawdziło się to choćby w Wielkiej Brytanii, która jest klasycznym Państwem wolnorynkowym, liberalnym a Premier Blair zastosował tego typu rozwiązania i one się sprawdziły. Cameron też tego nie neguje a poszerza wręcz. Ważne jest to żeby obywatele wchodzili w proces społeczny i ekonomiczny, żeby nie byli zmarginalizowani, żeby byli uczestnikami to jest bardzo ważne dla zdrowego życia społecznego. Te przykłady dobrych praktyk przeniesione do Polski, modyfikowane bo przecież my też mamy swoje osiągnięcia pokazują że jest to rozwiązanie dobre i w dobie kryzysu światowego kwestia ekonomii społecznej staje się jakimś novum, jakimś pomysłem. Tak więc doświadczenia, a nie teoria, pokazują, że są to rozwiązania korzystne dla życia.

TYDZIEŃ EKONOMII SPOŁECZNEJ

14 -17 LISTOPADA 2011

PODSUMOWANIE



SPIS TREŚCI

■ Wstęp	2		
■ Debata Oksfordzka	2		
■ Warsztat „Od stowarzyszenia do przedsiębiorstwa społecznego – ograniczenia i możliwości”	3		
■ Warsztat „Dlaczego warto zakładać przedsiębiorstwo społeczne?”	4		
■ Wizyta studyjna Działalność gospodarcza towarzyszenia Siemacha, czyli jak pogodzić biznes z działalnością społeczną”	4		
■ Czym (nie)jest przedsiębiorstwo społeczne?	5		
■ DKF „Zrozumieć przedsiębiorstwo społeczne”	5		
■ „Spotkania z gwiazdą w ramach cyklu VIP GAP – Anną Dymną, aktorką, założycielką Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”	5		
		■ Seminarium „Dlaczego warto być liderem wspierającym rozwój ekonomii społecznej. Subiektywna perspektywa”	6
		■ Wizyta studyjna: Laboratorium Cogito Sp. Z o.o.	6
		■ „Przedsiębiorstwo społeczne, jako narzędzie rozwoju lokalnego, rozwoju turystyki, promocji mikro-regionu”	7
		■ Warsztat „O znaczeniu przedsiębiorczości społecznej dla zdrowia psychicznego – perspektywa pracowników”	7
		■ „Dzień marketingowców społecznych : „Kierunki rozwoju ekonomii społecznej. Jakość i marka”	7

DEBATA OKSFORDZKA

14.11.2011 r.

Stara Aula Uniwersytetu Ekonomicznego
w Krakowie

TEZA DEBATY „TA IZBA TWIERDZI, ŻE KAŻDE PRZEDSIĘBIORSTWO JEST PRZEDSIĘBIORSTWEM SPOŁECZNYM”.

Formuła debaty oksfordzkiej opiera się na umiejętnym budowaniu argumentacji stanowisk za, bądź przeciwko postawionej tezie, a także spójnej i atrakcyjnej prezentacji argumentów.

Stanowisko popierające tezę zawartą w temacie zaprezentowała reprezentacja studentów studiów pierwszego stopnia „GAP-u, w składzie: Bogusław Frużyński, Sebastian Kasza, Olga Pawłowska, Paulina Wajda), zaś przeciwko tezie studenci ww. kierunku na stopniu magisterskim: Łukasz Maźnica, Aleksandra Pająk, Natalia Sromek, Anna Wawrzynek. Marszałkiem debaty był dr Marek Benio.



Debata została poprzedzona badaniem opinii publicznej wśród słuchaczy, którzy zaznaczając swą odpowiedź na otrzymanej karcie mieli zająć stanowisko za lub przeciwko tezie. Zgodnie z zasadami debaty oksfordzkiej, zwycięzcą debaty zostaje ta ze stron dyskusji, która zdoła przekonać do swoich racji większą ilość osób podczas drugiego badania po zakończeniu debaty.

Obie drużyny rozpoczęły od krótkiego expose, w którym zaprezentowały swoje główne argumenty i stanowisko. Następnie zaś doszło do debaty właściwej, w trakcie której oponenti próbowali przekonać do siebie większą część publiczności. Zespół zwolenników tezy głównej używał argumentów jakoby każde przedsiębiorstwo było społeczne z racji funkcjonowania w społeczeństwie, opłacania podatków,

prowadzenia działalności rynkowej, zatrudniania pracowników (przeciwdziałanie bezrobociu). Przeciwnicy podkreślili znaczenie i istotę słowa „społeczne”, starając się skupić na celu, a nie funkcji pobocznej jaką wykonują przedsiębiorstwa, które często podejmują działania społeczne nieświadomie, bądź dla samego marketingu. Przedmiotem dyskusji stał się więc dylemat, czy przedsiębiorstwa społeczne to przedsiębiorstwa funkcjonujące w społeczeństwie, czy też działające na jego rzecz.

Zdecydowanie najwięcej emocji przyniosła część, w której pytania obu drużynom zadawała zgromadzona publiczność – jak się okazało, bardzo podzielona. Dyskusja tocząca się do tej pory między drużynami, przeniosła się na stronę publiczności.

Na koniec przeprowadzono ponownie głosowanie opinii publiczności, którego wyniki oznaczały pierwszy remis w historii debat oksfordzkich organizowanych przez Koło Naukowe GAP.

Poniżej prezentujemy Państwu mowy końcowe przedstawicieli każdej ze stron, które obrazują przyjęte stanowiska.

ZAKOŃCZENIE „ZA” TEZĄ

Drogi marszałku, drodzy oponenti i droga publiczności.

Tak jak udowodniliśmy podczas tej debaty – każde przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem społecznym. Trzymając się wyłącznie kwestii definicyjnych tak młodego określenia jak przedsiębiorstwo społeczne ograniczylibyśmy nasze rozumowanie do zupełnego minimum.

Naszym zadaniem było podkreślenie podstawowych zasad funkcjonowania gospodarki, o których nie może nikt z nas zapomnieć. Idea handlu, produkcji i wytwarzania usług opiera się na mocnym fundamencie, jakim jest współpraca między ludźmi. Bez nawiązywania relacji społecznych żaden produkt nie byłby sprzedany. Bez uświadomienia naszych wzajemnych potrzeb, nie istniałby rynek usług.

Przykład egoizmu niektórych właścicieli firm, którzy myślą wyłącznie o powiększeniu własnego majątku i oszukiwaniu systemu podatkowego jest potrzebny z jednego powodu. Pobudza kreatywność ludzi wrażliwych na otoczenie i pozwala stwarzać takie formy działalności jak chociażby przedsiębiorstwa społeczne, które są dla nich przeciwwagą i prowadzą do równowagi w społeczeństwie.

WSTĘP

W dniach 14-17 listopada odbyła się II edycja Tygodnia Ekonomii Społecznej na małopolskich uczelniach, zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie wraz z partnerami – Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie (UEK), Instytutem Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (IS UJ) oraz Fundacją Gospodarki i Administracji Publicznej i Fundacją Biura Inicjatyw Społecznych.

W tym roku wydarzenie wpisało się w szerszy format Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, którego celem jest pokazanie przedsiębiorczości jako ważnego czynnika rozwoju cywilizacyjnego.

Tegoroczna formuła Tygodnia ES koncentrowała się na praktycznych warsztatach dotyczących zagadnień związanych z: przedsiębiorczością społeczną, pracą w podmiotach ekonomii społecznej oraz organizacji wizyt studyjnych dla studentów w tego typu podmiotach. Celem tych wydarzeń było, „poza przedstawieniem informacji nt. ekonomii społecznej, włączenie studentów w dyskusję nad możliwością rozwoju tego typu inicjatyw.

W sumie, we wszystkich wydarzeniach II Tygodnia Ekonomii Społecznej udział wzięło 414 studentów. Informacje o gospodarce społecznej przekazane były w ciekawy i zróżnicowany w formie sposób, przede wszystkim pokazując praktyczną stronę małopolskiej przedsiębiorczości społecznej. Wydaje się, że ten właśnie praktyczny aspekt był dla studentów najbardziej cenny – pozwolił im „otrzeć się” o rzeczywisty wymiar inicjatyw ekonomii społecznej.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z prezentowanymi w niniejszym dodatku relacjami z poszczególnych wydarzeń.

Zostawiając na marginesie – bo tam ich miejsce - podobne patologie, pozostaje nam wiele małych, średnich i dużych - dobrze prosperujących przedsiębiorstw, które na pierwszy rzut oka nie mają nic wspólnego z działalnością społeczną. Pewnie większość właścicieli tych przedsiębiorstw nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że zarządzają przedsiębiorstwami społecznymi. Nie robią nic nadzwyczajnego, funkcjonują tak, aby uzyskać zysk, utrzymać się na rynku i przetrwać jak najlepiej kolejny rok. Działają uczciwie, płacą podatki, zatrudniają pracowników. Są świadomi wartości kapitału ludzkiego, więc w niego inwestują, wysyłają pracowników na szkolenia i dbają o ich zabezpieczenie socjalne. Nawiązują kontakty z innymi przedsiębiorstwami i coraz częściej z organizacjami pozarządowymi. Przez taką zwykłą działalność, każde z nich bez cienia wątpliwości wpływa na otoczenie, w którym funkcjonuje. Wpływa na społeczeństwo poprawiając jakość życia wszystkich ludzi pośrednio i bezpośrednio z nim związanych.

Tak rozumując działalność klasycznych przedsiębiorstw nikt nie powinien mieć wątpliwości, że każde z nich jest przedsiębiorstwem społecznym!

Bogusław Frużyński

Student III roku GAP

Wiceprezes Koła Naukowego Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

ZAKOŃCZENIE „PRZECIW” TEZIE

Szanowni Państwo! Wysłuchaliśmy właśnie szeregu argumentów, zarówno za jak i przeciw tezie postawionej w dzisiejszej dyskusji. Emocje powoli opadają. Czas najwyższy zdecydować, kto Państwa bardziej przekonał - my czy nasi oponenty. Czy uwierzyli Państwo, że każde przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem społecznym?

Zanim przejdę do sedna mojej wypowiedzi podgrzeję trochę atmosferę i powiem, że w zasadzie zgadzamy się z dość kontrowersyjnym stwierdzeniem, że owszem, każde przedsiębiorstwo jest społeczne, ale nie każde jest przedsiębiorstwem społecznym. Każde przedsiębiorstwo spełnia funkcję społeczną- daje ludziom pracę. OK.! Tylko co z tego?! Czy to wystarcza?

Przede wszystkim zauważmy, że klasyczne przedsiębiorstwo, jak wiele razy dzisiaj słyszeliśmy dąży przede wszystkim do maksymalizacji zysku. Nie chcę w tym momencie, powiedzieć, że przedsiębiorstwo społeczne nie może tego robić- może, ale

nie jest to jego główny cel. Tak na czystą logikę- klasyczne przedsiębiorstwo oczywiście walczy z bezrobociem. Ale czy walczy z wykluczeniem społecznym? Czy zatrudnia osoby zagrożone tym wykluczeniem? Cóż, w klasycznym przedsiębiorstwie największe szanse na zatrudnienie mają świeżo upieczeni absolwenci, ewentualnie osoby niepełnosprawne, ale tak naprawdę tylko do momentu, kiedy to się przedsiębiorcy opłaca, tzn. dopóki korzyści przeważają nad kosztami takiego rozwiązania. I trudno tu mówić o „misji”, bo najczęściej wiąże się to z bardziej prozaicznymi kwestiami, jak ulgi czy przywileje. Ale to jest święte prawo rynku proszę Państwa!

W tym momencie nasuwa się pytanie- a co z innymi osobami wykluczonymi lub zagrożonymi wykluczeniem społecznym? Co z długotrwale bezrobotnymi? Z osobami wychodzącymi z więzienia? Co z członkami mniejszości: etnicznych, religijnych, seksualnych? Z wychodzącymi z bezdomności?

A ja odpowiem. A co to przedsiębiorce obchodzi? Jaki niby miałby mieć w tym interes czy biznes? Żaden. Ale, proszę Państwa, on nie ma obowiązku tego interesu mieć. Zastanówmy się przez moment i spróbujmy podać choć jeden powód, dla którego miałby zatrudnić osobę długotrwale bezrobotną zamiast wykwalifikowanego specjalisty z nieprzerwanym stażem pracy? Dlaczego miałby w pewnym sensie narażać swój wizerunek dając pracę osobie, która odbyła karę pozbawienia wolności, jeżeli może zatrudnić osobę o nieskazitelnej przeszłości? Proszę Państwa- po co wyważać drzwi otwarte na oścież?! Po co wymyślać jeszcze raz koło?! Przecież można zatrudnić „gotowy produkt”, pracownika, który idealnie pasuje do wymagań pracodawcy. Więc jaki ma interes w przeszkalaniu innego? No właśnie, żaden. Jedyny powód, jaki mi przychodzi do głowy to misja, cel społeczny. Co bardzo zawęży nam grupę podmiotów tym zainteresowanych do właśnie przedsiębiorstw społecznych. To trochę jak z ekologią- niby każdy z nas jest „za”, ale jak przychodzi co do czego i mamy dopłacać za produkt ekologiczny to nie jesteśmy już tacy chętni do deklaracji.

Przymiotnik „społeczny” w odniesieniu do przedsiębiorstwa naszym zdaniem zawęży jego znaczenie. No bo czy komputer i komputer przenośny to to samo? Albo telefon i telefon komórkowy? Nie. Mają ze sobą wiele wspólnego, ale nawet intuicyjnie wyczuwamy, że dodanie przymiotnika zawęży nam grupę podmiotów, które możemy wrzucić do danego „worka”.

Każde przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem społecznym- to brzmi tak... idealnie, by nie powiedzieć cukierkowo. Przedsiębiorstwo, w którym najważniejszy jest człowiek, w którym zyski są ponownie inwestowane w działalność społeczną, w którym nie liczą się pieniądze- liczy się misja i cel społeczny. To piękny koncept, ale właśnie- koncept! Nie każde przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem społecznym i nie będzie nim tak długo, jak długo zyski będą ważniejsze niż cele społeczne. A to, mam wrażenie, nie nastąpi nigdy.

Dlatego prosimy Państwa o zagłosowanie przeciwko tezie, że każde przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem społecznym. Dziękujemy!

Aleksandra Pająk

II rok studiów magisterskich Gospodarka i administracja publiczna

WARSZTAT „OD STOWARZYSZENIA DO PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNEGO – OGRANICZENIA I MOŻLIWOŚCI”

14.11.2011 r.

Laboratorium Cogito Sp. z o.o.

W warsztacie udział wzięli studenci socjologii, pracy socjalnej, ekonomii. W roli eksperta wystąpiła Katarzyna Ostalecka (pracownik Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej w Krakowie), warsztat moderował Hubert Kaszyński (IS UJ).

Podczas spotkania uczestnicy dyskutowali o podstawowych zagadnieniach funkcjonowania przedsiębiorstwa społecznego m.in. czym ono jest, kto może je utworzyć, jakie są podstawowe formy prawne prowadzonej działalności. Podczas warsztatu uczestnicy otrzymali od prowadzących kluczowe informacje o projekcie Ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym, o różnych modelach funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych (m.in. prowadzenie działalności gospodarczej przez organizację pozarządową, utworzenie przez organizację pozarządową spółki z o.o., która prowadzi działalność gospodarczą, a cały wypracowany zysk przekazuje na rzecz stowarzyszenia z przeznaczeniem na jego działalność statutową).

Toczyła się dyskusja na temat korzyści, ale i zagrożeń dla organizacji pozarządowych związanych z prowadzeniem działalności ekonomicznej. Jako zaleta tego typu aktywności została podana niezależność finansowa organizacji wobec donatorów i przede

wszystkim finansowania projektowego (którego minusem jest przede wszystkim sztywny budżet, krótki okres finansowania oraz zagrożenie związane z „przyzwyczajeniem się” do zabezpieczenia finansowego). Kolejną zaletą jest możliwość stworzenia miejsc pracy dla osób należących do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym przypadku osób niepełnosprawnych psychicznie. Minusem ekonomizowania działalności organizacji pozarządowych jest przede wszystkim ryzyko utraty misji społecznej – prowadząc działalność gospodarczą istnieje bowiem duże napięcie między potrzebą orientacji na zysk, a realizacją celów społecznych. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest założenie przez stowarzyszenie lub fundację spółki prawa handlowego, najłatwiej – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w obrębie której będzie koncentrować się działalność ekonomiczna, rynkowa, rzec można - przedsiębiorcza, natomiast macierzysta organizacja zajmować się będzie działalnością społeczną, w tym „osłonową” dla osób pracujących w spółce (np. terapia, grupa wsparcia, itp.).

WARSZTAT „DLACZEGO WARTO ZAKŁADAĆ PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE?”

15.11.2011 r. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

W charakterze prelegentów udział w warsztacie wzięli liderzy przedsiębiorstw społecznych – pani Katarzyna Szczerbik, dyrektor Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”, pani Margarita Aleksiejew, reprezentująca Krakowską Fundację Hamlet, oraz pani Paulina Łysiak, wiceprezes zarządu spółdzielni socjalnej Republika Marzeń Fundacji Anny Dymnej. Spotkanie poprowadził prezes zarządu Małopolskiego Funduszu Ekonomii Społecznej – pan Rafał Sułkowski.

Prelegentki przybliżyły uczestnikom warsztatu historię i okoliczności powstania swoich organizacji, oraz podkreśliły cel i misję, jaka przyświecała budowaniu przedsiębiorstw społecznych. Jednogłośnie stwierdziły, że nie było łatwo. Rynek okazał się okrutny i nasi przedsiębiorcy-społecznicy musieli pokonać na drodze do sukcesu wiele przeszkód. Niejednokrotnie pojawiała się konieczność zmiany obszaru działalności organizacji, ponieważ nie było wystarczającego popytu na produkowane dobra lub świadczone usługi. Czasem wystarczyło natomiast zasięgnąć fachowej porady u bardziej doświadczonych, dłużej działających

w danej branży podmiotów komercyjnych. Nie każde rozwiązanie można było jednak implementować z sektora prywatnego na grunt działalności społecznej, dlatego o sukcesie często decydowała kreatywność, wiara i determinacja w dążeniu do celu. Jak podkreśliła pani Margarita Aleksiejew – najważniejszym jest, aby nie zapominać o celu społecznym, jaki ma realizować dane przedsiębiorstwo społeczne, gdyż dążenie do niego przyczynia się do rozwoju organizacji.



Następnie liderzy małopolskich podmiotów ekonomii społecznej próbowali odpowiedzieć na pytanie co jest kluczem do sukcesu organizacji społecznych. Według pani Pauliny Łysiak, przedsiębiorstwa społeczne muszą w równym stopniu jak przedsiębiorstwa komercyjne dbać o jakość, terminowość, wizerunek oraz markę, a także zapewniać możliwie najlepszą obsługę klienta. Dopiero wtedy gdy przygotowane produkty lub świadczone usługi cechuje najwyższa jakość, można konkurować na rynku z innymi podmiotami, skupiając się na wykreowaniu pewnych charakterystycznych cech, znaków firmowych naszej pracy. Jak słusznie jednak zauważył jeden z uczestników warsztatu, ludzie niejednokrotnie z góry zakładają niższą jakość produktów i usług świadczonych przez niepełnosprawnych pracowników. Tym bardziej więc w przedsiębiorstwach społecznych, aktywizujących osoby wykluczone społecznie należy przykładać jeszcze większą wagę do wykonywanej pracy. Zdaniem pani Katarzyny Szczerbik o sukcesie decyduje ponadto niegasnąca wiara w sukces prowadzonego przedsięwzięcia.

Na zakończenie prelegentki opowiedziały o trudnościach i szansach, jakie niosą za sobą postępujące zmiany w polskim prawodawstwie regulującym kwestie przedsiębiorczości społecznej, a także odpowiedziały na pytania nurtujące uczestników warsztatu.

WIZYTA STUDYJNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA STOWARZYSZENIA SIEMACHA, CZYLI JAK POGODZIĆ BIZNES Z DZIAŁALNOŚCIĄ SPOŁECZNĄ?

15.11.2011 r. Centrum Rozwoju Com Com Zone

W pierwszej kolejności uczestnicy wizyty zostali zaprowadzeni do części budynku, w której znajduje się pływalnia oraz sale, w których odbywają się zajęcia sportowe (m.in. sala bokserska, sala do spinningu, hala sportowa, sala do fitnessu, sala dance, siłownia). Ponadto w skład centrum sportowego wchodzi także stadion, 3 boiska naturalne, 1 boisko sztuczne, ogrzewana hala pod balonem, ściana wspinaczkowa o powierzchni 500 m² oraz amfiteatr. Poza bezpłatnymi zajęciami edukacyjnymi Centrum wynajmuje komercyjnie swe pomieszczenia.



W Com-Com Zone jest także miejsce na działalność edukacyjną i opiekuńczo-wychowawczą prowadzoną w ramach Młodzieżowego Ośrodka Rozwoju Społecznego, specjalistycznej placówki wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży, a także działalność terapeutyczną, prowadzoną przez Krakowski Instytut Psychoterapii. Obecnie na zajęcia prowadzone w ramach Młodzieżowego Ośrodka Rozwoju Społecznego uczęszcza 175 dzieci. Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

Kolejnym punktem wizyty studyjnej było spotkanie z dyrektorem Centrum Rozwoju Com-Com Zone, Maciejem Małskim. Dyrektor opowiedział uczestnikom spotkania historię powstania placówki, opisał bieżącą działalność oraz plany na przyszłość.

CZYM (NIE) JEST PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE?

Zamiast zastanawiać się jakie cechy posiada osoba, która opanowała sztukę pomagania innym, wartościowym podejściem jest poszukiwanie cech jakie pozostają w wyraźnej z tą sztuką sprzeczności. Pisząc wprost, przedmiotem naszej refleksji mogą być te ludzkie przypadłości, jakich posiadanie uniemożliwia kształtowanie i podtrzymywanie właściwej relacji pomocowej. W Socjologii pracy socjalnej Martin Davies¹ odnosi się aprobatywnie do takiego właśnie podejścia pisząc wprost, iż ludzie zainteresowani zdobywaniem wiedzy o człowieku, a nie służeniem człowiekowi, ci z silną potrzebą kontroli i wywyższania się oraz zainteresowani odwetem i moralizowaniem zdecydowanie nie powinni zajmować się szeroko rozumianą terapią społeczną. Podobny sposób myślenia możemy przyjąć w naszych poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie czym (nie) jest przedsiębiorstwo społeczne. Oznacza to, iż zajmujemy się opisywaniem takiej formy działalności gospodarczej, która stanowi jednoznaczne zaprzeczenie naszych wyobrażeń o inicjatywach ekonomii społeczeństwa obywatelskiego. Ray Patel autor Wartości niczego² powołując się na dokumentalny film Korporacje Marka Achbara, Jenifer Abbotta i Joela Bakana wymienia cechy przypisywane globalnym korporacjom. Cechy te to: trwała niezdolność do podporządkowania się normom społecznym, wielokrotne dopuszczanie się kłamstw lub oszustw dla zysku, niezdolność do odpowiedzialnego planowania, skłonność do agresji, brak troski o bezpieczeństwo innych oraz brak poczucia winy. Raj Patel w cytowanej pracy odnosi się z dezaprobatą do aktywności ekonomicznej zorientowanej na maksymalizację zysku, która nie uwzględnia kosztów jakie muszą ponosić jednostki, grupy społeczne i wspólnoty lokalne. I właśnie ten rodzaj ekonomicznej racjonalności nazywa psychopatyczną strategią przedsiębiorstw. To strategia toksycznego rozwoju, która wykorzystuje posiadaną władzę, aby wejść w posiadanie i niszczyć zasoby dobra wspólnego w imię indywidualnego zysku. Tym samym jest antytezą strategii działania przedsiębiorstw społecznych, które zarządzając kapitałami, mają przyczynić się do pomnażania zasobów, dzięki któ-

rym człowiek może osiągnąć pełnię swojego rozwoju.

Hubert Kaszyński
(IS UJ)



DKF „ZROZUMIEĆ PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE”

15.11.2011 r.

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Celem warsztatu połączonego z przeglądem filmów, którego celem było uświadomienie studentom czym nie jest, a czym jest w praktyce (nie w pięknych słowach i zadbanym wizerunku) - przedsiębiorstwo społeczne.

Zamiast zastanawiać się, jakie cechy posiada osoba, która opanowała sztukę pomagania innym, wartościowym podejściem może być poszukiwanie cech, jakie pozostają w wyraźnej z tą sztuką sprzeczności. Podobny sposób myślenia przyjęto przygotowując warsztat.

W praktyce oznaczało to, iż uczestnicy spotkania zajmowali się definiowaniem takiej formy działalności gospodarczej, która stanowi jednoznaczne zaprzeczenie naszych wyobrażeń o inicjatywach ekonomii społeczeństwa obywatelskiego.

Klamrami dla prowadzonej dyskusji były projekcje filmu Marka Achbara, Jenifer Abbotta i Joela Bakana Korporacje oraz reportażu o polskim przedsiębiorstwie społecznym – Gospodzie Jaskółeczce z Radomia prowadzonej przez Stowarzyszenie Wzajemna Pomoc – firmie „promieniującej dobrem”, która zarządzając kapitałami przyczynia się do pomnażania zasobów, dzięki którym człowiek może osiągnąć pełnię swojego rozwoju.

„SPOTKANIA Z GWIAZDĄ” W RAMACH CYKLU VIP GAP – ANNA DYMNA, AKTORKA, ZAŁOŻYCIELKA FUNDACJI ANNY DYMNEJ „MIMO WSZYSTKO”

16.11.2011 r.,
Uniwersytet Ekonomiczny

Chociaż Anna Dymna ukończyła studia aktorskie i ma za sobą wiele ról filmowych i teatralnych, które zapadły w pamięć wielopokoleniowej publiczności, dziś kojarzona jest przede wszystkim z działalnością charytatywną. Aktorka w 2003 roku założyła Fundację „Mimo Wszystko”, która zajmuje się pomocą osobom niepełnosprawnym intelektualnie oraz pozostającym w trudnej sytuacji życiowej. W ciągu niespełna dziesięciu lat działalności Fundacja zrealizowała szereg projektów, zakładających dofinansowanie leczenia i rehabilitacji, fundowanie stypendiów czy budowę ośrodków rehabilitacyjno-leczniczych. Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem firmowanym szyldem Fundacji jest odbywający się co roku na płycie krakowskiego Rynku Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty, w którym utalentowani niepełnosprawni artyści występują u boku gwiazd rodzimej sceny muzycznej.



Szeroki rozmach działalności Fundacji sprawił, że pytania, zarówno te zadawane Annie Dymnej przez moderatorów spotkania, jak i przez licznie zgromadzoną na sali publiczność dotyczyły przede wszystkim jej działalności charytatywnej. Aktorka, a jednocześnie prezes-wolontariusz Fundacji cierpliwie tłumaczyła, skąd decyzja o jej założeniu, w jaki sposób wykorzystuje potencjał otaczających ją ludzi, a także czy radzi sobie z głosami krytyki. Według Anny Dymnej warto rozróżnić samą kwestię pomagania innym jako postawę życiową od prowadzenia działalności pozarządowej skupionej na niesieniu pomocy. O ile pomoc świadczona

¹ Martin Davies, Socjologia pracy socjalnej, Katowice, 1999

² Raj Patel, Wartość niczego. Jak przekształcać społeczeństwo rynkowe i na nowo zdefiniować demokrację, Warszawa, 2010

prywatnie powinna obywać się bez rozgłosu to obowiązkiem organizacji społecznej zbierającej środki pieniężne (jak np. 1% podatku) jest promowanie swej działalności i informowaniu na co ofiarowane środki zostały przekazane. Tym samym rozgłos jaki towarzyszy działalności Fundacji „Mimo wszystko” nie jest zagrożeniem dla innych organizacji pozarządowych, ale powala wyzwolić pokłady ofiarności w społeczeństwie, które niekoniecznie zostałyby wyzwolone gdyby fundacja unikała działań promocyjnych. Pani Anna Dymna wskazywała także na nowe obszary działalności Fundacji – zatrudnianie osób niepełnosprawnych (jak np. Janusz Świtaj) czy kreowanie miejsc pracy za pomocą utworzonej przez Fundację „Mimo Wszystko” spółdzielni socjalnej Republika Marzeń.

Zaskakującą, ale też, jeśli wierzyć Annie Dymnej, wyjątkowo skuteczną receptą na szczęście jest wykrzesanie w sobie odrobiny egoizmu, która pozwoli na zajęcie się tym, co naprawdę się kocha. Satysfakcja z wykonywanej pracy, kontakt z ludźmi, pielęgnowane tradycje rodzinne ważniejsza są od pieniędzy.

SEMINARIUM „DLACZEGO WARTO BYĆ LIDEREM WSPIERAJĄCYM ROZWÓJ EKONOMII SPOŁECZNEJ. SUBIEKTYWNA PERSPEKTYWA”.

16.11.2011 r.
Uniwersytet Ekonomiczny

Formuła spotkania, do udziału w którym zaproszeni zostali: Teresa Misina, kierownik przedsiębiorstwa społecznego Laboratorium Cogito sp. z o.o., Danuta Szymańska, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ogrodu Doświadczeń w Krakowie oraz ks. Andrzej Augustyński, Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia SIEMACHA, nagrodzonego niedawno przez Regionalny ośrodek polityki Społecznej w Krakowie nagrodą „Małopolski Lider Przedsiębiorczości Społecznej” została oparta o sześć głównych pytań, na które kolejno odpowiadali zaproszeni liderzy ekonomii społecznej. Na początek każdy z gości opowiedział o tym, **jak zaczęła się jego przygoda z ekonomią społeczną**. Danuta Szymańska oraz Teresa Misina wskazywały na Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, dzięki któremu w Polsce zapoczątkowana została szersza debata na temat ekonomii społecznej. Ks. Augustyński rozpoczął swoją opowieść od historii dotyczącej powstania Domu schronienia i dobrowolnej pracy dla biednych

i opuszczonych chłopców, mającego swoją siedzibę od 1893 r. w budynku, który obecnie stanowi Gmach Główny Uniwersytetu Ekonomicznego. Historia ta obrazowała podstawowe przesłanie, które przyświeca ks. Augustyńskiemu w jego działalności społecznej. Przesłanie to głosi, że wysoka jakość jest sposobem na okazywanie szacunku, a dzieci wychowujące się w trudnych warunkach szczególnie na tę jakość i szacunek zasługują.



Kolejnym punktem spotkania była odpowiedź na pytanie o to, **dlaczego warto angażować się w inicjatywy z zakresu ekonomii społecznej**. Zaproszeni goście starali się przedstawić problematykę z różnych perspektyw tak, aby każdy ze słuchaczy mógł odnaleźć pozytywną wartość dla siebie. Mówili, że ekonomia społeczna jest dla osób, którym bliskie jest poczucie niezależności oraz misja, a niekoniecznie sukces w aspekcie finansowym. Nagrodą jest tu możliwość ciągłego rozwoju, dynamika pracy, poruszanie się w środowisku nastawionym na realizację tego samego celu, a nade wszystko wdzięczność odbiorców.

Odpowiadając na kolejne pytania moderatora, prelegenci podzielili się swoim subiektywnym spojrzeniem na **wady i zalety działalności w sektorze ekonomii społecznej**. Zarówno Danuta Szymańska, jak i ks. Augustyński zamiast mówić o wadach, woleli używać stwierdzenia „wyzwania”. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ogrodu Doświadczeń mówiła m.in. o aktualnie niewielkim prestiżu społecznym wynikającym z tego rodzaju działalności oraz o braku kontekstu społecznego i politycznego, powodującego konieczność ciągłego tłumaczenia i wyjaśniania istoty ekonomii społecznej. Mówiąc o zaletach z kolei, prelegenci skupiali się na takich aspektach, jak realny wpływ na rozwój społeczności lokalnych i wspólnot, prymat człowieka i ogółu jego potrzeb nad zyskiem oraz możliwość rozwoju postaw obywatelskich.

Na koniec liderzy opowiedzieli o **trudnościach, jakie napotykają w zarządzaniu przedsiębiorstwem społecznym**. Szczególną uwagę zwracali na niejednoznaczność, niespójną politykę państwową i samorządową w tym zakresie. Na bardzo istotne trudności, wynikające z samej specyfiki działania przedsiębiorstw społecznych, wskazała Teresa Misina. Mówiła o dużych trudnościach w wygrywaniu przetargów, w których jedynym kryterium jest cena, a nikt nie zwraca uwagi na jakość świadczonych usług i wartość dodaną przedsiębiorstwa, wynikającą z zatrudniania osób defaworyzowanych na rynku pracy. Ponadto prelegentka zwróciła uwagę na konieczność szybkiego reagowania na częste i znaczące zmiany kadrowe, wynikające z zatrudniania specyficznych grup osób, spowodowane na przykład nagłym pogorszeniem stanu zdrowia. Jak podsumował ks. Augustyński, kluczem dla rozwoju ekonomii społecznej jest edukacja, zagrożeniem natomiast stereotyp i lenistwo intelektualne.

WIZYTA STUDYJNA: LABORATORIUM COGITO SP. Z O.O.

16.11.2011 r.
Ośrodek Receptyjno Szkoleniowy Zielony Dół

Podczas wizyty studyjnej uczestnicy mieli możliwość poznać historię powstania oraz rozwoju firmy, szczegółowe metody pozyskiwania klientów oraz szerszą strategię rynkową, specyfikę pracy w ośrodku z uwzględnieniem poszczególnych działów (pokojowy, kuchenny, recepcyjny oraz ogrodowy), jak również specyfikę działalności gospodarczej prowadzonej z pracownikami z niepełnosprawnością. Uczestnikom umożliwiono bezpośredni kontakt z pracownikiem z niepełnosprawnością psychiczną zatrudnionym na stanowisku kelnera, który opowiedział o swoim doświadczeniu w pracy w firmie, jak i o swoich wcześniejszych doświadczeniach na otwartym rynku. Uczestnicy wizytowali pokoje hotelowe, salę konferencyjną i szkoleniowe, recepcję, ogród oraz kuchnię.

„PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE, JAKO NARZĘDZIE ROZWOJU LOKALNEGO, ROZWOJU TURYSTYKI, PROMOCJI MIKROREGIONU”.

17.11.2011 r.
Uniwersytet Ekonomiczny

W trakcie warsztatu, w którym w roli panelistów udział wzięli: Olga Gałek z Fundacji

Miejsc i Ludzi Aktywnych MiLA, Monika Zawada-Miska z Babiogórskiego Stowarzyszenia Zielona Linia oraz Grzegorz Werner z Artystyczno-Społeczno-Kulturalnego Stowarzyszenia „Lokomotywa” – zastanawiali się wraz z moderatorem spotkania, Martą Bohdziewicz-Lulewicz z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, nad wpływem działalności podmiotów społecznych na rozwój lokalnej turystyki oraz promocję mikroregionu.



Dyskusja rozpoczęła się od krótkiego przybliżenia uczestnikom spotkania okoliczności powstania i profilu działalności ww. organizacji. Zdaniem panelistów, po to aby mówić o możliwości wpływu przedsiębiorstw społecznych na rozwój lokalny, potrzebny jest lider, otwarci na działania mieszkańcy oraz potencjał danego regionu, z którego będzie mogła skorzystać organizacja i którego odpowiednie wykorzystanie przyniesie wymierne korzyści dla lokalnej społeczności. Jak zauważyła pani Monika Zawada-Miska często sposobem na rozwój regionu może być turystyka. Ciekawym i innowacyjnym rozwiązaniem może być ponadto stworzenie własnego, unikatowego produktu, który będzie służył promocji określonego obszaru. Pan Grzegorz Werner podkreślił jednak, że musimy pamiętać, aby nasz produkt był „zakorzeniony” w lokalnej ziemi. Nie może to być „sztuczny twór”, niemający nic wspólnego z lokalnymi tradycjami. Nie uzyska on bowiem akceptacji i poparcia społeczności zamieszkującej dany region.

Działalność przedsiębiorstw społecznych często bywa niszowa, a tzw. produkty lokalne niejednokrotnie stają się produktami koneserskimi. Zdaniem panelistów problem ze sprzedażą produktów lokalnych wiąże się często z ich niepraktycznością, małą rozpoznawalnością, a także zbyt wysoką ceną. Goście podkreślili ponadto, że każdy produkt, również ten wytwarzany przez przedsiębiorstwa społeczne

powinien być odpowiedzią na konkretną potrzebę konsumentów.

Na zakończenie spotkania paneliści podzieleni się doświadczeniami jakie mają z mieszkańcami regionów, w których funkcjonują ich przedsiębiorstwa społeczne. Opowiedzieli przybyłym na spotkanie studentom o najczęstszych reakcjach lokalnych społeczności na podejmowane przez ich organizacje działania, oraz udzielili kilku praktycznych rad. Dyskusja na temat wpływu przedsiębiorstw społecznych na rozwój lokalny okazała się bardzo interesująca. Przybyli do Krakowa goście pokazali, że przedsiębiorstwo społeczne to znakomita forma działalności na niewielką, lokalną skalę. Przekonali słuchaczy, że to właśnie lokalni działacze społeczni mają największe szansę na rozwój działalności o niewielkim zakresie oddziaływania terytorialnego, ponieważ takie organizacje działają dzięki oraz dla miejscowej ludności. Umacnia to poczucie więzi między mieszkańcami, a także buduje lokalny patriotyzm.

WARSZTAT „O ZNACZENIU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ DLA ZDROWIA PSYCHICZNEGO – PERSPEKTYWA PRACOWNIKÓW”

17.11.2011 r.
Laboratorium Cogito

Warsztat wpisujący się w strategię kształtowania postaw obywatelskich, zgodnie z którą skuteczność edukacji społecznej jest związana z metodą dostarczania tzw. wiedzy z pierwszej ręki, promującej dobre praktyki.

Ekspertkami tematycznym podczas spotkania były Bożena Dłuciak oraz Anna Liberadzka (członkinie Stowarzyszenia Otwórzcie Drzwi, związane z praktyką i ideą Zakładu Aktywności Zawodowej Pensjonat i Restauracja U Pana Cogito Stowarzyszenia Rodzin Zdrowie Psychiczne).

Korzystając z własnych doświadczeń pokonywania choroby psychicznej oraz tych, odnoszących się do pracy na otwartym i chronionym rynku dokumentowały ścisłe powiązanie pomiędzy zdrowiem psychicznym, a pracą zawodową, dyskutowały nt. barier w szeroko rozumianej aktywności osób chorujących psychicznie oraz znaczenia przedsiębiorczości społecznej w ich niwelowaniu.



Warsztat stanowił bardzo cenną i interesującą lekcję ukazując rolę pracy w zdrowieniu, a przy okazji dotykając innych tematów takich jak chociażby problem autostygmatyzacji.

DZIEŃ MARKETIN-GOWCÓW SPOŁECZNYCH: „KIERUNKI ROZWOJU EKONOMII SPOŁECZNEJ. JAKOŚĆ I MARKA”

17.11.2011 r.
Uniwersytet Ekonomiczny

II Tydzień Ekonomii Społecznej zakończył się spotkaniem ze znawcą problematyki marketingu społecznego – dr Tomaszem Miką, związanym z Fundacją im. Królowej Polski św. Jadwigi, który opowiedział o kierunkach zmian zachodzących w sektorze ekonomii społecznej, oraz udzielił kilku praktycznych rad na temat budowania marki podmiotów ww. sektora.

Swoje wystąpienie Pan Tomasz Mika rozpoczął od przybliżenia uczestnikom spotkania definicji podmiotu ekonomii społecznej oraz wskazania istotnych różnic pomiędzy przedsiębiorstwem społecznym a przedsiębiorstwem komercyjnym. Podkreślił, że kluczową cechą przedsiębiorstw społecznych, decydującą o ich specyfice jest przeznaczenie wypracowanego zysku na cele społeczne. Ważne jest jednak, aby był on wypracowywany przy pomocy narzędzi gospodarczych. Zdaniem prelegenta, przedsiębiorstwo społeczne powinno funkcjonować na rynku na równych zasadach jak przedsiębiorstwo komercyjne i kierować się dążeniem do jak największej samodzielności. Dr Mika zauważył, że obecnie większość podmiotów ekonomii społecznej nie ma płynności finansowej oraz jest uzależniona od dotacji unijnych. Aby tego uniknąć organizacje społeczne powinny posia-

dać także własny, niezależny od instytucji finansujących, budżet.

Zdaniem dr Tomasza Miki sytuacja ekonomiczna trzeciego sektora w Polsce nie jest najlepsza. Bardzo niewielki odsetek organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą spełnia kryteria jakościowe produktów oraz usług. Czynniki te dyskwalifikują je w zakresie działalności prowadzonej na wolnym rynku. Znacznym problemem przedsiębiorstw społecznych jest również ich mała rozpoznawalność, wynikająca z braku jakiegokolwiek promocji. Wyniki badań przeprowadzonych w trzecim sektorze pokazują, że aż 8 na 10 podmiotów ekonomii społecznej nie ma strony internetowej. Co więcej – spośród istniejących stron tylko niewielka część jest na bieżąco uzupełniana i aktualizowana. Przedsiębiorcy społeczni zdają się nie myśleć w ogóle o reklamie i promocji, która tak naprawdę warunkuje ich rozwój. Faktem jest, że koszty działań promocyjnych są bardzo wysokie i wielu organizacji na nie po prostu nie stać. Jednak bez nich przedsiębiorstwo społeczne nigdy nie stanie się w pełni konkurencyjne na otwartym rynku.

Przed obecnymi oraz przyszłymi menedżerami przedsiębiorstw społecznych stoi więc niełatwe zadanie. Lider przedsiębiorstwa społecznego powinien mieć dużą świadomość społeczną oraz posiadać niezbędną wiedzę z zakresu ekonomii, zarządzania oraz marketingu. To na nim spoczywa odpowiedzialność podjęcia właściwej reakcji na sygnały płynące z rynku. To on powinien wiedzieć, że budowanie organizacji rozpoczyna się od zbudowania zespołu, który stanie się silną drużyną realizującą postawione przed nią zadania. W organizacjach społecznych, które zatrudniają osoby wykluczone, to właśnie czynnik ludzki odgrywa największą rolę. Bez poczucia wspólnoty, chęci pomocy oraz wzajemnej sympatii takie podmioty często się rozpadają.

Od kilku lat w sektorze ekonomii społecznej zachodzą powolne, lecz coraz bardziej widoczne zmiany. Firmy komercyjne coraz częściej są zainteresowane tematem CSR, a współpraca z podmiotami społecznymi może bardzo pozytywnie wpłynąć na ich wizerunek w mediach oraz w świadomości społeczeństwa. Co więcej, podmioty ekonomii społecznej mogą też być pośrednikiem w drodze nawiązywania kontaktów z lokalnym samorządem. Coraz częściej więc podmioty komercyjne ubiegają się o współpracę z przedsiębiorstwami społecznymi. Drugim trendem jest zacieśniająca się współpraca organizacji społecznych z samorządem

terytorialnym. Kiedyś to przedsiębiorstwa społeczne musiały się ubiegać o wsparcie ze strony lokalnych władz. Obecnie samorząd lokalny sam wyciąga rękę w kierunku podmiotów społecznych, ponieważ otrzymał wytyczne dotyczące współpracy z osobami wykluczonymi.



Nowym, bardzo pozytywnym kierunkiem rozwoju stał się tutoring biznesu dla przedsiębiorstw społecznych. Współpraca przedsiębiorstw komercyjnych i społecznych przynosi wymierne korzyści dla obu stron. Podmiot społeczny otrzymuje do pomocy specjalistów z zakresu księgowości czy marketingu, którzy posiadają potrzebną do rozwoju przedsiębiorstwa społecznego wiedzę. Z drugiej strony, pomoc ta pozytywnie wpływa na wizerunek firmy komercyjnej. Tutor biznesowy musi jednak pamiętać o podstawowej zasadzie. Aby naprawdę pomóc organizacji społecznej – nie może sam wykonywać żadnych faktycznych działań, tylko poprzez udzielanie praktycznych porad, wskazówek i zadawanie naprowadzających pytań musi nauczyć pracowników przedsiębiorstwa społecznego samodzielnie odczytywać sygnały płynące z rynku oraz znajdować rozwiązania na pojawiające się problemy. Tylko taka pomoc zagwarantuje organizacji społecznej większą samodzielność i szansę rozwoju.

Na zakończenie, pan Tomasz Mika opowiedział uczestnikom spotkania o budowaniu marki w ekonomii społecznej. Pierwsze działania w tym zakresie miały miejsce w woj. wielkopolskim. Stworzono znak „Zakup pro społeczny”, który jest umieszczany na opakowaniach wszystkich produktów przedsiębiorstw społecznych, które spełniły określone wymagania jakościowe, realizują cel społeczny oraz posiadają własne środki finansowe, które nie pochodzą z dotacji, lecz zostały wypracowane w wyniku działalności gospodarczej. Pozytywnym zjawiskiem jest ubieganie się o ten znak coraz większej liczby przedsiębiorstw społecznych,

co świadczy o rosnącej świadomości ekonomicznej tych podmiotów. Na sukces tej inicjatywy wpływa także postawa mediów, które zainteresowały się marką „Zakup pro społeczny” i nieodpłatnie zaczęły go promować. Należy jednak pamiętać, że marketing społeczny nie zastępuje marketingu klasycznego, a stanowi tylko jego dopełnienie. Ekonomia społeczna to wciąż ekonomia, którą rządzą bezwzględne mechanizmy rynkowe. O przetrwaniu przedsiębiorstwa w długim okresie nie zadecydują cele społeczne, lecz jego konkurencyjność. I o tym nie wolno nam zapomnieć.





MAŁOPOLSCY LIDERZY PRZED- SIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ 2011

Małopolska uważana jest za kolebkę przedsiębiorczości społecznej. Tu odbyły się pierwsze Ogólnopolskie Spotkania Ekonomii Społecznej, tu podpisany został pierwszy Pakt na Rzecz Ekonomii Społecznej.

Nie bez przyczyny więc Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie zorganizował konkurs na najlepszego „Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej”, znowu wyprzedzając inne województwa w podejmowanych przedsięwzięciach, które mają promować i stymulować rozwój ekonomii społecznej. Konkurs na najlepsze przedsiębiorstwo społeczne w Małopolsce w 2011 roku miał na celu wyróżnić i promować najlepsze małopolskie przedsiębiorstwa społeczne, wskazując i nagradzając te podmioty, które odniosły sukces komercyjny, a jednocześnie w wysokim stopniu realizują swoją misję społeczną.

Kapituła konkursu, w skład której weszli przedstawiciele organizatorów, Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej oraz przedstawiciele sponsorów oceniała działalność zgłoszonych przedsiębiorstw społecznych pod kątem: wyniku finansowego, innowacyjności społecznej, przedsiębiorczej postawy, odsetka zatrudnionych osób zagrożonych wykluczeniem

społecznym oraz atrakcyjności oferowanych produktów i usług. Kapituła oprócz nadesłanych aplikacji, analizowała bilans za rok poprzedni oraz rachunek zysków i strat.

Główną nagrodę pieniężną ufundował Bank Spółdzielczy w Limanowej, natomiast PwC zapewnił dwunastogodzinne doradztwo biznesowe dla każdego z trzech wyróżnionych laureatów. Zgłoszenia zostały nadesłane przez reprezentantów spółdzielni społecznych i spółdzielni inwalidów, Centrów Integracji Społecznych, organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą, spółek kapitałowych, które przeznaczają zyski na cele społeczne.

Spośród nadesłanych zgłoszeń kapituła wyłoniła pięciu finalistów, a następnie przyznała trzy wyróżnienia oraz przyznała tytuł Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej 2011.

20 września 2011 r., podczas uroczystej gali w Kopalni Soli w Wieliczce ogłoszono utrzymywany do ostatniej chwili w tajemnicy werdykt Kapituły. Laureatem pierwszego tego typu konkursu w kraju, zostało Stowarzyszenie Siemacha, za prowadzone Centrum Rozwoju Com-Com Zone w Nowej Hucie - unikalne połączenie wychowania, sportu i terapii. Wyróżnienia otrzymali kolejno: Spółdzielnia Socjalna OPOKA z Kluczy, Krakowska Spółdzielnia Niewidomych SANEL oraz Laboratorium Cogito Sp. z o.o. Piątym finalistą konkursu jest Centrum Integracji Społecznej w Wieprzu.

W gali oprócz uczestników konkursu, udział wzięli Pan Wicemarszałek Roman Ciepiela, Dyrektor ROPS Wioletta Wilimska, Sekretarz Województwa Pani Agata Błahuciak, reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego i Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, reprezentanci Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Sygnatariusze Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej. Prof. Janina Filek wygłosiła prelekcję nt. roli ekonomii społecznej w rozwoju

lokalnym i przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu.

Warto wspomnieć, że statuetkę dla głównego laureata zaprojektowało i wykonało inne przedsiębiorstwo społeczne - Fundacja „Być razem” z Cieszyzna, a Spółdzielnia Socjalna Etcetera przygotowała krótkie nagranie z wypowiedzią prof. Jerzego Hausnera dla uczestników gali.



Wszystkim finalistom serdecznie gratulujemy. Poniżej przybliżamy Państwu sylwetki laureatów.

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA OPOKA

I wyróżnienie

Powstanie OPOKI było przedsięwzięciem innowacyjnym w skali kraju. OPOKA była pierwszą w Polsce spółdzielnią socjalną, którą zarejestrowały dwa podmioty prawne: Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „KLUCZ” i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Celem Spółdzielni jest przywrócenie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym na rynek pracy poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa społecznego oraz umożliwienie osobom bezrobotnym aktywizacji zawodowej i integracji społecznej. Celem spółdzielni jest także prowadzenie działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej na rzecz swoich członków oraz środowiska lokalnego. W 2010 roku spółdzielnia zanotowała zysk finansowy.

OPOKA jest spółdzielnią wielobranżową i taki jest kierunek jej rozwoju. W latach 2009 i 2010 działalność była głównie podejmowana w obszarze usług cateringowych, szkoleniowych,

rękodzieła oraz drobnych usług budowlanych. Spółdzielnia podejmuje również działania mające na celu upowszechnianie idei ekonomii społecznej poprzez konferencje, szkolenia i inne działania.

Największe sukcesy spółdzielni to wygranie 50 postępowań zamówień publicznych i zleceń zadań z ustawy o pożytku publicznym na obsługę: szkoleń, wizyt studyjnych, przygotowanie cateringu, wyjazdów i spotkań integracyjnych oraz usług budowlanych stając w konkurencji z firmami komercyjnymi. Każdy z klientów udzielił rekomendacji OPOCE za wzorowe wywiązanie się ze zlecenia. Sukcesem spółdzielni jest również zbudowanie jej pozytywnego wizerunku w lokalnym środowisku.

Branża cateringowa i gastronomiczna zaczęła od zlecenia OPS w Kluczach na przygotowywanie posiłków dla klientów pomocy społecznej w ramach rządowego programu dożywiania. Następnie zaczęły się pojawiać zlecenia na obsługę cateringową, organizację wesel, komunii i innych imprez okolicznościowych. Spółdzielnia zarejestrowana jest jako instytucja szkoleniowa i startuje z powodzeniem w przetargach na świadczenie kompleksowych usług szkoleniowych.

OPOKA ciągle doskonali swoją promocję, która w dużym stopniu wpływa na ich sukces. Informacje i oferta OPOKI ukazują się w lokalnych mediach i gazetach reklamowych, przygotowano różne materiały promocyjne. OPOKA jest członkiem Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej. Obecnie w spółdzielni utworzono 9 etatów dla pracowników z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, oraz działalność OPOKI wspiera 9 wolontariuszy – uczestników zajęć w ŚDS.

Wśród bogatych planów na przyszłość OPOKA planuje uruchomić ZAZ (Zakład Aktywizacji Zawodowej) dla 20 osób niepełnosprawnych z znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Będzie pełnił rolę

szkoleniową oraz będzie świadczył usługi gastronomiczne. Innym ciekawym pomysłem jest uruchomienie baru- restauracji w Domu Kultury w Kluczach.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH SANEL

II wyróżnienie

W dniu gali spółdzielnia obchodziła swoje 59 urodziny, będąc jednocześnie jedną z najstarszych spółdzielni w Małopolsce oraz najstarszym i największym producentem szczotek w Polsce. Przedmiotem działalności spółdzielni jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej w interesie wszystkich swoich członków, działalności rehabilitacyjnej na rzecz niewidomych i innych niepełnosprawnych jej członków oraz działalności społecznej i kulturalno-oświatowej.

Spółdzielnia SANEL powstała by dać możliwość zatrudnienia niewidomym mieszkańcom Krakowa i Małopolski oraz by udowodnić, że nawet ludzie dotknięci tak ciężkim kalectwem są zdolni do pracy i że ich praca jest ważna. Osoby niewidome udowodniły, że chcą i mogą wykonywać niektóre prace w odpowiednich warunkach nie gorzej od ludzi zdrowych, a praca jest zarazem podstawą ich rehabilitacji, gdyż dzięki niej zapominają o swoim kalectwie i czują się potrzebni.

Firma oferuje szeroki wachlarz produkcji szczotkarskiej w znaczeniu wielkoseryjnym –m.in. szczotki do zębów, szczotki do rąk, szczotki sanitarne, szczotki gospodarstwa domowego. Drugim nurtem produkcyjnym firmy jest produkcja metalowa i elektrotechniczna. Firma posiada certyfikat jakości według normy ISO 9001:2008.

Spółdzielnia ciągle doskonali i rozszerza swój asortyment oraz sposób zarządzania. Aby dostosować ofertę do wymagań współczesnego rynku, zaczęto przygotowania do wprowadzania wyrobów ekologicznych. Utworzono sklep internetowy.

Pracownicy na bieżąco przeprowadzają badania rynku, sporządzają różne ankiety i rozsyłają oferty handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia ponad 160 osób: 132 osoby niepełnosprawne, w tym 63 niewidomych i 6 pracowników z III gr. wzrokową.

LABORATORIUM COGITO SP Z O.O

III wyróżnienie

Kolejny laureat prowadzi swoją działalność w formie spółki powołanej celem prowadzenia działalności gospodarczej dla realizacji celów społecznych związanych z zatrudnianiem i rehabilitacją społeczno-zawodową osób chorujących psychicznie, ze szczególnymi trudnościami na rynku pracy. Zamierzeniem Spółki jest też oddziaływanie społeczne poprzez wpływ na kształtowanie postaw społecznych wobec osób chorujących psychicznie, wypracowanie etycznych postaw w prowadzeniu biznesu oraz idei i mechanizmu dla tworzenia w przyszłości spółek społecznych.

Laboratorium Cogito zajmuje się obsługą ruchu turystycznego, prowadzi Ośrodek Receptyjno - Szkoleniowy Zielony Dół. Hotel z 11 komfortowo wyposażonymi pokojami, posiadającymi 31 miejsc noclegowych w standardzie porównywalnym do pensjonatów 3 gwiazdowych oraz 3 sale szkoleniowe o różnych wielkościach. W ramach działalności Laboratorium Cogito Sp. z o.o. organizowane są szkolenia, seminaria, konferencje, spotkania biznesowe, imprezy okolicznościowe, bankiety i wesela. W ośrodku jest też prowadzone mieszkanie chronione. Laboratorium Cogito Sp. z o.o. zatrudnia w formie umowy o pracę 19 osób, na 13 etatach. Spośród pracowników 13 osób to osoby chorujące psychicznie i jedna była osoba bezrobotna.

CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W WIEPRZU

Finalista konkursu

Centrum Integracji Społecznej w Wieprzu obecnie jest prowadzone przez Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Ich Rodzinom Nadzieja. CIS powstał z myślą o osobach wykluczonych, które poprzez pracę w jednym z trzech warsztatów mogą zdobyć nowe kompetencje zawodowe oraz społeczne. W ramach działalności CIS funkcjonują trzy warsztaty:

- grupa remontowo-budowlana
- warsztat reintegracji zawodowej w branży komputerowej (nauka tworzenia stron internetowych, świadczenie usług związanych z obróbką komputerową zdjęć i tworzeniem grafiki komputerowej)
- Warsztat wikliniarski pod okiem instruktora zawodu pracownicy CIS zdobywają umiejętności potrzebne do wyrobu tac, mebli, półek, ozdób z wikliny, koszy

Wszystkie osoby pracujące w CIS, dodatkowo są objęte opieką pracownika socjalnego. Do ich dyspozycji jest także psycholog i doradca zawodowy. Wartością dodaną działalności CIS- u jest zmiana sposobu myślenia o wykluczonych społecznie dzięki pracom, które ekipa budowlana – remontowa wykonuje na rzecz lokalnej społeczności. W CISie pracę znajduje 21 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy o zatrudnieniu socjalnym).

Magdalena Zawodny-Barabanow
Konsultant ds. informacji



18 LAT DZIAŁALNOŚCI SIEMACHY

SIEMACHA prezentuje dziś dojrzałą i wyrazistą tożsamość. Środowisko wychowawcze, które powstało w 1993 roku przy ul. Długiej 42 w Krakowie, na przestrzeni osiemnastu lat przybrało postać jednej z największych organizacji społecznych w Polsce.

SIEMACHA jest nowoczesna, dynamiczna i trójwymiarowa, ponieważ prowadzi działalność w trzech wymiarach rozwoju młodego człowieka – wychowanie, sport, terapia. SIEMACHA 3D to ponadto partnerstwo publiczno-społeczno-prywatne, a także dom - szkoła - podwórko.

Stowarzyszenie SIEMACHA oznacza przede wszystkim społeczność ludzi, którzy w oparciu o starannie wypracowane idee działają na rzecz twórczego rozwoju dzieci i młodzieży. SIEMACHA to obecnie ogólnopolska sieć 25 specjalistycznych placówek, które oferują młodym ludziom zajęcia w zakresie wychowania, sportu i terapii. W ramach stowarzyszenia działa Krakowski Instytut Psychoterapii, a także dwa Centra Rozwoju Com-Com Zone. SIEMACHA prowadzi ponadto dwie unikalne w skali Europy placówki dla dzieci i młodzieży zlokalizowane bezpośrednio w kontekście galerii handlowych – przy Gemini Park w Tarnowie, a także w Bonarka City Center w Krakowie. Pod stałą opieką stowarzyszenia jest ponad 2500 tys. dzieci.

18 LAT DZIAŁALNOŚCI

„SIEMACHA wchodzi w wiek dojrzały. Mamy jasno sprecyzowane cele i zadania na dziesięć najbliższych lat. Towarzyszy im solidnie ukształtowana

podmiotowość. Coraz lepiej rozumiemy, kim jesteśmy i na czym polega nasza społeczna odpowiedzialność. Umiejętnie łączymy wychowanie, sport i terapię, dzięki czemu wychowanie uzyskuje nową dynamikę, sport znowu odgrywa swoje pierwotne, wychowawcze role, a terapia wychodzi ze wstydlivych zakamarków” – mówi ks. Andrzej Augustyński, Dyrektor Generalny Stowarzyszenia SIEMACHA.

125 LAT WYCHOWANIA RÓWIEŚNICZEGO

SIEMACHA jest wynalazkiem! W 1886 roku, gdy Amerykanie wyprodukowali pierwszą butelkę Coca-Coli, a Niemcy skonstruowali pierwszy egzemplarz Mercedesa, w Krakowie, ks. Kazimierz Siemaszko CM, odkrył fundamentalną wartość wychowania rówieśniczego. Idea dała początek unikalnemu przedsięwzięciu, które przybrało kształt Stowarzyszenia SIEMACHA. Pełnowartościowy rozwój młodego człowieka wymaga nie tylko bezpiecznej przestrzeni domu i instytucjonalnego porządku szkoły, lecz także starannie zagospodarowanego podwórka. Podwórko to świat wychowania rówieśniczego, w którym zasady rodzą się w drodze negocjacji i kompromisu, a młody człowiek rozwija się dzięki budowaniu trwałych relacji społecznych. Podwórko to miejsce narodzin tożsamości obywatelskiej.



**małopolski
lider
przedsiębiorczości
społecznej**

MAŁOPOLSKI LIDER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ

Stowarzyszenie SIEMACHA to Małopolski Lider Przedsiębiorczości Społecznej. Taki werdykt ogłosił Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej 20 września 2011 roku podczas uroczystości w Kopalni Soli w Wieliczce. SIEMACHA od wielu lat konsekwentnie

rozwijają partnerstwo publiczno-społeczno-prywatne, a także aktywnie działa na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w Polsce. Od ponad trzech lat SIEMACHA jest operatorem Centrum Rozwoju Com-Com Zone w Nowej Hucie, które prowadzi działalność komercyjną, a całkowitą sumę zysków przeznaczają na realizację celów statutowych SIEMACHY, a więc aktywnie wspierają twórczego rozwoju dzieci i młodzieży.



„Tradycyjny model biznesu oparty na reklamie, kredytach i planowym postarzaniu produktu – twierdzi ks. Andrzej Augustyński, Dyrektor Generalny Stowarzyszenia SIEMACHA – wyczerpał się. Kluczem do sukcesu jest świadomość, że rolą organizacji społecznych jest nie tylko świadczenie pomocy, lecz także budowanie kapitału wiedzy o pomaganiu – solidnej wiedzy popartej liczbami, które jednoznacznie przemawiają do przedsiębiorców i decydentów sfery publicznej. Kapitał organizacji pozarządowych i środowisk, które one reprezentują wciąż pozostaje kapitałem wykorzystanym w sposób niedostateczny”.

Więcej informacji:

www.siemacha.org.pl

CERTYFIKACJA PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Zakup prospołeczny

Podmioty ekonomii społecznej muszą skutecznie konkurować na rynku. Wiele z nich nie otrzymuje już żadnych dotacji, wiele innych przestanie je otrzymywać po wyczerpaniu się unijnych środków, jakie zostały dla Polski przeznaczone w latach 2007 – 2013. Przedsiębiorstwa społeczne zabiegają więc o miejsce na rynku, starają się konkurować z innymi firmami. Potrzebują rozeznania potrzeb klienta, nowoczesnej polityki jakości, umiejętności kształtowania cen itd. A do tego wszystkiego konieczny jest marketing.

Dla każdego nowoczesnego przedsiębiorcy jest oczywiste, że marketing przynosi pieniądze: pozwala na właściwe sprofilowanie produkcji i usług, zapewnia efektywne wydanie środków na promocję. Przykładem mogą być strony www – za podobne pieniądze można mieć stronę po prostu wiszącą w sieci lub witrynę, która realnie przyczynia się do podniesienia sprzedaży lub wręcz jest jej narzędziem. Ulotka może trafić do kosza lub sprawiać, że klient trafi pod właściwy adres. To wymaga rozeznania potrzeb klienta i dopasowania do jego oczekiwań produkcji i usług.

Stosunkowo nową – zwłaszcza w realiach polskich – dziedziną marketingu jest CSR (skrót od ang. corporate social responsibility), czyli społeczna odpowiedzialność biznesu. To strategia przedsiębiorstw uwzględniająca m.in. społeczne i etyczne aspekty działalności gospodarczej. Coraz więcej firm zmienia swoją orientację marketingową w tym kierunku, widząc w tym wielorakie korzyści – społeczny cel działania

pozwała wykreować nowy wizerunek firmy czy zintegrować i zmotywować pracowników. W sposób naturalny otwiera też na współpracę z podmiotami ekonomii społecznej.

Chcąc wesprzeć marketing i promocję najlepszych przedsiębiorstw społecznych, a inne zachęcić do stałego podnoszenia jakości, Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi zainicjowała kampanię „Certyfikacja i promocja podmiotów ekonomii społecznej”. Symbolem akcji stał się znak jakości „Zakup prospołeczny”.



Znak Promocyjny Ekonomii Społecznej. Cel jego istnienia jest bardzo prosty. Z jednej strony daje on klientom szansę kupowania produktów i usług ekonomii społecznej, a tym samym dokonywania ważnych społecznych działań - takie prospołeczne zakupy pozwalają przy okazji codziennych wydatków podejmować decyzje na rzecz ludzi potrzebujących, walczących o swoją samodzielność życiową i zawodową. Z drugiej strony certyfikowane podmioty ekonomii społecznej muszą dbać o jakość i konkurencyjność. Decyzja o zakupie ich produktów i usług wynika z potrzeb klienta i jakości oferty, zaś aspekt społeczny jest i powinien być dodatkowym bodźcem. Podmioty ekonomii społecznej funkcjonują dzięki sprzedaży produktów i usług. Znak „Zakup prospołeczny” umożliwi ich rozpoznanie wśród innych ofert. Dzięki niemu każdy człowiek, każdy konsument czy potencjalny kontrahent, może opowiedzieć się „za” ekonomią społeczną.

Znak „Zakup prospołeczny” wyróżnia produkty i usługi podmiotów, które działalnością gospodarczą rozwiązują problemy społeczne. Przede wszystkim zatrudniając osoby z niepełnosprawnościami, bezrobotne czy zagrożone wykluczeniem społecznym. Dają tym osobom poczucie, że są potrzebne, a ich praca służy innym. Silna pozycja podmiotów ekonomii społecznej na rynku przynosi nieocenione społeczne korzyści. To, że ktoś tworzy np. spółdzielnię socjalną, nie oznacza wartości wyłącznie dla tej osoby, ale przede wszystkim wartość dla całej rodziny i bezpośredniego otoczenia.

W przedsięwzięcie Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi włączył się samorząd województwa wielkopolskiego i organizacje pozarządowe wspierające ekonomię społeczną. Aby otrzymać certyfikat w Wielkopolsce, trzeba się poddać weryfikacji, którą przeprowadza Wielkopolska Kapituła Certyfikująca. Działa ona pod przewodnictwem członka zarządu województwa wielkopolskiego Tomasza Bugajskiego, a społecznie pracują w niej posłanka na Sejm RP Małgorzata Adamczak oraz eksperci i przedstawiciele sektora ekonomii społecznej: Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi, Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, Stowarzyszenia na rzecz Spółdzielni Socjalnych i Centrum PISOP. To bardzo ważne, że kampania realizowana jest we współpracy różnych środowisk i samorządu województwa. - Ekonomia społeczna łączy elementy biznesu z wrażliwością społeczną. Administracja samorządowa powinna dla rozwoju lokalnego wspomagać tworzenie i wspierać kolejne podmioty ekonomii społecznej takie jak: spółdzielnie, stowarzyszenia czy fundacje. Dlatego jestem szczęśliwy, że właśnie tu w Wielkopolsce są ludzie, których bez wahania możemy określić pionierami takiego sposobu myślenia i działania – podkreślił podczas pierwszej uroczystości wręczenia certyfikatów Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Tomasz Bugajski

Pierwsze certyfikaty „Zakup prospołeczny” wręczono przedstawicielom zakładów aktywności zawodowej w Koźminie Wielkopolskim, Słupcy, Koninie, Żerkowie, Gołaszewie, Książnicach i Pile oraz Spółdzielni Socjalnej „Tajemniczy Ogród” w Poznaniu. W trakcie procesu certyfikacyjnego są pozostałe Zakłady Aktywności Zawodowej w Wielkopolsce oraz kolejne spółdzielnie socjalne. Oczywiście przedsiębiorcy społeczni otrzymują prawo do posługiwania się znakiem nieodpłatnie.

O akcji mówi się w mediach (towarzyszy jej także wielokanałowa kampania medialna), w jednostkach samorządu terytorialnego, a certyfikowane podmioty znakiem „Zakup prospołeczny” oznakowują nie tylko swoje produkty i usługi, ale i swoje siedziby (tablice przygotowała i przekazała Fundacja). Otwarcie przyznają, że fakt certyfikacji i jego nagłośnienie ułatwia im rozwój, otwiera drzwi w różnych instytucjach, pozwala na skuteczne pozyskiwanie nowych kontaktów biznesowych.

Obserwując tę sytuację, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, dla którego rozwój ekonomii społecznej jest jednym z celów strategicznych, zwrócił się do Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi w sprawie możliwości certyfikowania podmiotów ekonomii społecznej w Małopolsce. ROPS podpisał z Fundacją umowę licencyjną i ma prawo nadawania znaku tutejszym przedsiębiorcom społecznym. Trwają prace przygotowujące przeprowadzenie kampanii w Małopolsce.

Znak „Zakup prospołeczny” został też zaprezentowany podczas Targów Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych GMINA 2011. Wzbudził duże zainteresowanie samorządowców i kolejnych przedsiębiorców społecznych.



Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi działa od 2000 roku. Jest prężną instytucją, realizującą przedsięwzięcia społeczne na terenie całej Polski.

Niezwykle ważna w działaniach Fundacji jest ekonomia społeczna – osiągnięcie celów społecznych metodami gospodarczymi. Uważamy ją za jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych sposobów walki z ze skutkami niepełnosprawności, bezrobociem, uzależnieniami itd. Firmy społeczne dają pracę i poczucie samodzielności ludziom, których szanse na otwartym rynku są znikome. Dobrze działające spółdzielnie socjalne, zakłady aktywności zawodowej, spółki non-profit, fundacje i stowarzyszenia prowadzące działalność gospodarczą sprawiają, że ludzie je współtworzący nie tylko mogą pracować, ale mają poczucie godności i sukcesu.

Staramy się upowszechniać ekonomię społeczną nie tylko wśród potencjalnych twórców przedsiębiorstw społecznych, ale i w ich społecznym, biznesowym i instytucjonalnym otoczeniu. Z zakresu ekonomii społecznej przeszkoliliśmy już ponad 1000 osób, wypracowaliśmy autorskie programy nauczania, śledzimy na bieżąco zarówno zmiany prawne, jak i najnowocześniejsze wypracowywane w jej zakresie rozwiązania.

Przy Fundacji powstało Centrum Ekonomii Społecznej Osób Niepełnosprawnych - CESON. Wspiera ono osoby – zwłaszcza niepełnosprawne – które chcą działać w obszarze ekonomii społecznej. Fundacja doradza, szkoli i pomaga założyć podmioty ekonomii społecznej np. spółdzielnie socjalne, zapewnia usługi

księgowo, marketingowo czy prawnie dla zakładanych podmiotów. Ten ośrodek wsparcia ekonomii społecznej realizowany jest w partnerstwie z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Poznaniu.

Fundacja jest też jednym z partnerów projektu Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarności (WCES), którego liderem jest ROPS w Poznaniu. Zadaniem, jakie stoi przed Fundacją im. Królowej Polski św. Jadwigi w projekcie WCES jest stworzenie metodologii nawiązywania współpracy i określania wspólnych celów pomiędzy konkretnymi przedsiębiorstwami biznesowymi i konkretnymi przedsiębiorstwami społecznymi

dr Tomasz Mika

wiceprezes Zarządu Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi

DOBRE PRAKTYKI

EKONOMIA SPOŁECZNA W INDIACH

Czy w kraju gdzie nie ma dotacji unijnych, wielu regulacji prawnych, miliony ludzi żyje w biedzie, bez dachu nad głową możliwy jest rozwój przedsiębiorczości społecznej? Okazuje się, że tak i to z wieloma sukcesami. Zaczęło się od zaćmienia słońca...



Dr. Vivek Montero, który ukończył fizykę na Uniwersytecie w Princeton, wzięł sobie do serca problem słabego nauczania fizyki, matematyki i innych nauk ścisłych w indyjskich szkołach. Zależało mu by w atrakcyjny sposób promować naukę przedmiotów ścisłych, by dzieci nie traktowały tego jako ciężki obowiązek, ale wesołą zabawę. Początkowo hobbistycznie organizował zajęcia dla dzieci z mumbajskich slamsów. To doświadczenie uświadomiło mu jak wiele dzieci jest wyrzuconych ze szkół podstawowych ponieważ nie radzą sobie z przedmiotami ścisłymi. Opracował wtedy szereg alternatywnych metod do ich nauki. Główną ideą było takie nauczanie dzieci aby nabywały umiejętności i kompetencje w przedmiotach ścisłych w taki sam sposób jak uczą się posługiwać

językiem ojczystym. Zaćmienie słońca w 1997 roku było doskonałą okazją do popularyzacji astronomii wśród młodych ludzi. Wraz ze kilkoma znajomymi zainwestował w projekt wyprodukowania tanich, ale bezpiecznych okularów do oglądania tego niezwykłego zjawiska astrologicznego. Zainteresowanie okularami przeszło ich najśmielsze oczekiwania. Ich sukces stał się impulsem do stworzenia organizacji Navnirmiti, która za cel postawiła sobie popularyzację nauk ścisłych, szczególnie wśród grup społecznych których nie stać na wysokiej jakości edukację. W skład jej członków i doradców weszli przedstawiciele nauki, biznesu, filmu, medycyny, związków zawodowych. Na początku organizacja zatrudniała 50 osób (25 stałych pracowników i 25 na umowy zlecenie, pracujących przy realizacji różnych projektów). Większość pracowników stanowiły kobiety z ubogich rodzin (zatrudnienie dla osób wykluczonych społecznie było od początku jedną z podstawowych wartości w podejmowanej działalności). Działalność Navnirmiti została podzielona na 8 działów:

- popularyzacja nauki
- matematyka
- science poster teaching - metody nauczania
- produkcja i marketing pomocy naukowych
- badania i rozwój (R&D)
- astronomia
- rozwój materiałów filmowych (materiałów szkoleniowych i promocyjnych)
- kreatywne nauczanie i nauka języków obcych

Oprócz stałych działów powoływane są zespoły robocze, w zależności od zaistniałych potrzeb. W skład głównego organu decyzyjnego – Rady, odpowiedzialnego za wytyczanie dalszego rozwoju, monitoring realizację zakładanych celów weszło 9 członków, przedstawiciele założycieli oraz zewnętrznych doradców. Komitet spotyka się raz na 2 miesiące.

Navnirmiti od początku wcielało zasadę samowystarczalności. Swoje źródła dochodów stara się wypracowywać poprzez własną działalność i projekty, w bardzo małym stopniu opierając się na darowiznach. Navnirmiti swoją ofertę (produkty i usługi) kieruje do dwóch rodzajów klientów: ubogich i bardzo zamożnych. Catering do szkół w bardzo biednych rejonach, jest „subsidiowany” przez zyski wypracowane na cateringu dla zamożnych (często prywatnych) szkół. By zapewnić większe oddziaływanie dla swojej działalności organizacja współpracuje z szeregiem organizacji i instytucji (np. z Unicefem).



Navnirmiti opracowało szereg produktów: programy szkoleniowe, zabawki edukacyjne (ponad 100 różnych zabawek / pomocy edukacyjno-dydaktycznych), usługi. Obecnie realizuje programy edukacyjne dla ponad 130 szkół w Indiach, założonych zostało 10 laboratoriów matematycznych w 10 szkołach. Wydaje podręczniki dla nauczycieli, organizuje szkolenia by pokazać jak korzystać z ich produktów, przekazuje swoją filozofię i metodologię nauczania. Navnirmiti działa jako „trust” dlatego ma ograniczony dostęp do pożyczek bankowych. Większość inwestycji organizacja sfinansowała z własnych, wypracowanych środków. Obecnie działalność przynosi zyski. Stworzony został fundusz żelazny w wysokości 10 Lakhs rupii (ok. 65 tysięcy złotych). Zyski organizacji przeznaczane są m.in. na wyposażenie biednych szkół w pomoce naukowe, świadczone są bezpłatne lekcje matematyki, fizyki i innych przedmiotów. Produkty oferowane przez Nivrimiti (zabawki edukacyjne, pomoce) okazały się bardzo konkurencyjne do oferty

wielkich koncernów zagranicznych. Produkty te o wysokiej jakości i bogatych walorach edukacyjnych, z drugiej strony w niskiej cenie powodują że są one dostępne dla biedniejszych rodzin i szkół, których bardzo wiele w Indiach. Ważnym atutem produktów jest ich dostosowanie do kontekstu kulturowego Indii, co nie zawsze ma miejsce przy produktach oferowanych przez wielkie koncerny globalne.

W ramach działalności Nivrimiti organizowane są różnorodne imprezy, pokazy astrologiczne. Wszelkie niezwykle zjawiska astrologiczne stają się doskonałą okazją do zaciekawienia młodych ludzi fizyką i astrologią. W wakacje organizowane są obozy dla dzieci w wieku szkolnym, a w większość przedsięwzięć i projektów organizacja angażuje lokalną społeczność.



PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ:

Organizacja ma jasno i konkretnie sprecyzowane plany na przyszłość. Planuje wyszkolić kadrę trzydziestu profesjonalnych trenerów, którzy będą upowszechniać misję Navnirmiti, stworzyć i udoskonalić pakiety oferowanych produktów, upowszechnić swoją markę, zdobyć międzynarodową certyfikację na swoje produkty, dotrzeć do szerszych grup odbiorców poprzez media i reklamę oraz podnieść techniczne i menadżerskie zdolności swoich pracowników.

Dr. Vivek Montero, główny twórca i założyciel Navnirmiti twierdzi, że podstawowym błędem jakie popełniają przedsiębiorstwa społeczne by zapewnić trwałość swojej działalności jest nieodpowiedni wybór oferowanych produktów lub usług, na których bardzo ciężko zarobić. Przedsiębiorcy

społeczni powinni się odważyć by sięgać po nowe technologie, współpracować z naukowcami w celu tworzenia produktów o wysokim nakładzie pracy intelektualnej, za które można oczekiwać przyzwoitego wynagrodzenia. A czym większe zyski tym w większym stopniu można realizować założone cele społeczne. Navnirmiti nie zapomina również o potrzebie ciągłego inwestowania (budowania funduszu żelaznego) oraz wprowadzania nowych produktów i usług i udoskalania już istniejących.

Na podstawie: Entrepreneurship Development, Indian cases on change agents, 2009, K. Ramachandran
www.navnirmiti.org oraz wizyty autorki w organizacji.

Magdalena Zawodny-Barabanow

Konsultant ds. informacji



MARZENIA UWALNIANE Z SZUFLADY

Spółdzielnia socjalna to szansa dla bezrobotnych i niepełnosprawnych. Bo praca oznacza powrót do życia.

Niektórzy z nich poruszają tylko ustami i oczami. Całe ciało jest sparaliżowane.

- I to namalowała osoba niepełnosprawna? - znajoma kręci głową z niedowierzaniem i podziwem jednocześnie, gdy pokazuje jej torebkę, na której widnieje duży kwiatek. Ale zdobyte torebki to nie wszystko. Są jeszcze kubki, kamienie, kartki, kolorowe obrazki, stroiki. Żadne z nich nie kojarzą się z pojęciami „niepełnosprawność”, „upośledzenie intelektualne”, „wykluczenie społeczne”. Widzisz talent i czujesz emocje.

Miejsce, które w Krakowie działa od niedawna i chce dawać pracę niepełnosprawnym artystom, nazywa się „Republika Marzeń Mimo Wszystko”. Jest spółdzielnią socjalną i powstało pod skrzydłami Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”.

Jest maj 2010 roku. To ważny czas w życiu Pauliny. Po miesiącach poszukiwania pracy pojawia się nadzieja. Pomysł założenia spółdzielni pochłania ją bez reszty. Intuicyjnie czuje, że to coś dla niej, że się w tym odnajdzie. Przed nią jednak formalności, szkolenia; poznawanie procedur, zdobywanie wiedzy. Gdzie szukać pomocy? Czy spółdzielnię zakłada się tak samo, jak własną działalność? Dużo będzie do zrobienia. Ale to dobrze, myśli Paulina. Zrozumie to każdy, kto był na bezrobociu...

Paulina zgłasza się do projektu „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”, realizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Opowiada: - Dostałam tam wsparcie merytoryczne, możliwość wymiany doświadczeń. Dzięki szkoleniom i doradztwu mogłam dowiedzieć się, jak na przykład przygotować biznesplan.

Spółdzielnia „Republika Marzeń” powstaje kilka miesięcy później. Zakładają pięć młodych osób oraz fundacja „Mimo Wszystko” - jako podmiot prawny. Oprócz Pauliny zespół tworzą trzy osoby niepełnosprawne ruchowo: Angelika Krzysztof, Paulina oraz całąkiem zdrowa i sprawna Maja.

Taka jest też idea spółdzielni socjalnej. Zgodnie z przepisami, może prowadzić ją grupa w której minimum 50 procent stanowią osoby bezrobotne, bezdomne, niepełnosprawne, uzależnione w przeszłości od alkoholu i narkotyków czy zwalniane z zakładów karnych. Od 2009 roku istnieje również możliwość zakładania spółdzielni socjalnych przez osoby prawne, np. samorząd czy organizację pozarządową. Przedsiębiorstwom mają przyświecać

cele społeczne. Pracownicy wspólnie prowadzą działalność gospodarczą i zarabiają pieniądze, które przeznaczają na jej rozwój czy swoje doskonalenie.

- Chcemy promować sztukę osób niepełnosprawnych. Chcemy, żeby prace tych zdolnych ludzi ujrzały światło dzienne i nie tkwiły w szufladach - przekonuje Angelika Spółdzielnia ma być pośrednikiem - między artystami a światem. Wkrótce „Republika Marzeń” ogłosi ogólnopolski konkurs, który pozwoli dotrzeć do utalentowanych osób i zaproponować im współpracę. Uruchoimiła już sklep internetowy. W planach jest też stworzenie galerii elektronicznej. Przewidziano również szkolenia i warsztaty dla osób niepełnosprawnych, pozwalające im rozwijać zdolności oraz pasje.

-Sztuka jest wolnością. Gdy się tworzy, bariery przestają istnieć. Nie ma kalectwa choroby... Jest pasją radość, spełnienie. Ci ludzie marzą, żeby tą co robią, zostało gdzieś pokazane. Praca dla nich to nie tylko wysiłek i sposób na zarabianie pieniędzy, ale też szansa na udowodnienie swojego człowieczeństwa, swoich wartości... To dla nich największe zwycięstwo nad chorobą, kalectwem, powrót do zwykłego życia - mówi Anna Dymna prezes Fundacji „Mimo Wszystko”. - Gdy człowiek ma marzenia jest szczęśliwy. A gdy podzieli się nimi z innymi, to zawsze się spełniają, dają siłę i zmieniają świat. W naszej „Republice” marzenia dodają nam skrzydeł, a realizowanie ich uruchamia ogromną radość i energię. Już wiemy, że razem możemy wiele. Uśmiech moich kochanych pracowników „Republiki” jest dla mnie jak słońce! Jak zauważa Anna Dymną w wielu krajach twórczość osób niepełnosprawnych jest szczególnie ceniona przez społeczeństwo, ale też przez biznes. - W wielu bankach, biurach, gabinetach wiszą dzieła osób niepełnosprawnych i wszyscy wierzą w tą że one przynoszą szczęście. Potwierdzam!

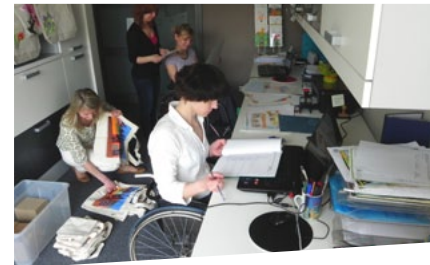
Jest w nich jakaś magiczna siła. Marzę, by i u nas przynosiły wszystkim szczęście! - mówi aktorka.

Paulina tryska energią. Z entuzjazmem opowiada o planach spółdzielni. Bardzo się angażuje w pomaganie. Rozumie, jak to jest walczyć z przeciwnościami losu. Sama walczyła do niedawna z bezrobociem i ponurymi myślami. - Każdy dzień jest inny. Mnóstwo się dzieje. Czuję, że ta praca pozwala mi się rozwijać, daje satysfakcję - mówi

Sztuka jest wolnością. Gdy się tworzy, bariery przestają istnieć. Nie ma kalectwa, choroby... jest pasja, radość, spełnienie

- mówi Anna Dymna

Angelika - W naszej „Republice” panuje demokracja, wspólnie ustalamy działania, mamy wpływ na różne rzeczy, możliwość decydowania. To inny rodzaj pracy niż w korporacji.



Fot. Archiwum Spółdzielni Republika Marzeń „Mimo Wszystko”.

Druga Paulina bardzo lubi malować. Chętnie więc włączy się do tworzenia produktów, które później trafią do sprzedaży. - W Hiszpanii czy Danii popularne jest zdobienie rysunkami najrozmaitszych przedmiotów: od papierośnicy po chusteczkę do wycierania okularów - mówi Paulina - Stawiamy jednak na wysoką jakość - zapewnia. - Chcemy też zaproponować firmom przygotowywanie upominków reklamowych. Zainteresowanie jest coraz większe, bo popularna staje się koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu.

W Małopolsce zarejestrowano 26 spółdzielni socjalnych. Liczba ta jednak wciąż rośnie szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat. W większości świadczą usługi opiekuńcze, pielęgniarские, konserwatorskie i remontowe. Popularne jest też organizowanie cateringu, pośrednictwo w handlu i aranżowanie przyjęć weselnych. Małopolska w skali kraju jest postrzegana jako stolica ekonomii społecznej - mówi Maria Brzeziak z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, który realizuje od 2008 do 2014 roku projekt „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”.

Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego osoby zainteresowane założeniem spółdzielni mogą skorzystać z bezpłatnych szkoleń oraz doradztwa. W ramach projektu działa Punkt Informacyjno-Konsultacyjny, który pomaga krok po kroku przebrnąć przez formalności związane z rejestracją działalności, skompletować potrzebne dokumenty, przygotować biznesplan. - W tym roku poszerzamy ofertę również o wsparcie dotacyjne oraz usługi księgowe, marketingowe oraz prawne dla nowych spółdzielni - zapowiada Maria Brzeziak. Dofinansowanie ma wynieść do 20 tys. zł na osobę i nie więcej niż 200 tys. dla jednej spółdzielni. Plan zakłada że w ciągu najbliższych lat ROPS w Krakowie udzieli 135 dotacji. To szansa na pracę dla wielu osób. - Do tej pory najważniejszymi osiągnięciami projektu było przede wszystkim uruchomienie czterech spółdzielni socjalnych: Prodotis, Etcetera Vitalia oraz Republika Marzeń Fundacji Anny Dymnej, w których miejsca pracy znalazło łącznie 20 osób. Kolejnych dziewięć spółdzielni jest w fazie organizacji - mówi Maria Brzeziak.

Katarzyna Klimek-Michno
redakcja@dziennikpolski.krakow.pl

Z OBSERWATORIUM

WYBRANE POZYTYWNE TENDENCJE REALIZACJI PO KL – 2011 R.

**Artykuł przedstawia
wybrane pozytywne
tendencje związane
z realizacją Programu
Operacyjnego Kapitał Ludzki
(PO KL) w małopolskim
sektorze pomocy
społecznej zdiagnozowane
w cyklicznym badaniu.**

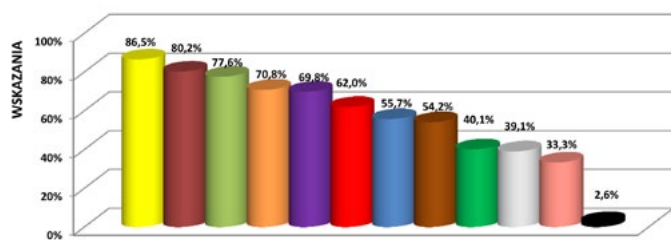
W ramach Programu, Priorytetu VII „Promocja integracji społecznej”, Działania 7.1. – „Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji”, realizowana jest obecnie największa liczba projektów w pomocy społecznej. Obok korzyści jakie ich wdrażanie przynosi grupom społecznym bezpośrednio korzystającym z pomocy, tj. mieszkańcom regionu zagrożonym wykluczeniem społecznym, realizowane działania wpływają dodatnio na funkcjonowanie systemu pomocy społecznej. Tym właśnie zagadnieniom poświęcony jest przede wszystkim niniejszy tekst. O takich pozytywach pisaliśmy już

w numerze 4/2010 biuletynu „es.O.es”. Obecnie przedstawiamy zmiany jakie się dokonały w ciągu ostatniego roku.

I. POZYTYWNE DOŚWIADCZENIA REALIZACJI PO KL

Jednostki pomocy społecznej realizując projekty systemowe w ramach PO KL wskazują na wiele pozytywnych aspektów „rozwoju i upowszechnienia aktywnej integracji”. Za największą wartość, jaka osiągnięta jest poprzez realizację projektów, zarówno gminne, jak i powiatowe jednostki uznają pożądane zmiany postaw uczestników projektów polegające na poszerzaniu kompetencji społecznych i podnoszeniu samooceny. Wśród pozytywów wymieniają w większości także poszerzenie kwalifikacji zawodowych oraz integrację społeczną tych osób. Obok korzyści dla uczestników projektu wskazywane są także korzyści dla jednostek pomocy społecznej organizujących wsparcie, m.in. zatrudnienie dodatkowych pracowników socjalnych i pozyskanie przez kadry pomocy społecznej całkiem nowych umiejętności i wiedzy.

Porównując pozytywne doświadczenia powiatowych centrów pomocy rodzinie (PCPR) i miejskich ośrodków pomocy społecznej powiatów grodzkich (MOPS) z realizacji projektów w 2009 i w 2010 r., można zauważyć, iż cenne są dla nich niezmiennie te same doświadczenia (podniesienie kompetencji społecznych, podnoszenie samooceny oraz integracja społeczna uczestników projektów). Natomiast wśród gminnych ośrodków pomocy społecznej (OPS) zwraca uwagę zmiana znaczenia, jaką przypisują poszczególnym doświadczeniom. Straciło lekko na znaczeniu poszerzenie kwalifikacji zawodowych uczestników projektów, natomiast doceniono nieco bardziej możliwość zatrudniania dodatkowych pracowników socjalnych, jaką daje uczestnictwo w Programie.



- poszerzenie kompetencji społecznych BO
- podniesienie samooceny BO
- poszerzenie kompetencji zawodowych BO
- integracja społeczna BO
- zatrudnienie dodatkowych pracowników socjalnych
- pozyskiwanie przez pracowników jednostki nowych umiejętności i wiedzy
- dofinansowanie jednostki
- poprawa kontaktu z BO
- wdrażanie w środowisku lokalnym nowych instrumentów pracy socjalnej
- zmiana wizerunku jednostki
- aktywizacja i integracja społeczna środowiska lokalnego
- inne

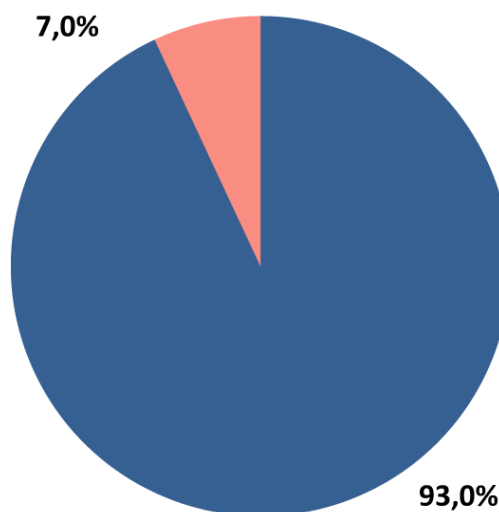
* wskazania nie sumują się do 100%, gdyż była możliwość wyboru kilku odpowiedzi

Pozytywne doświadczenia związane z realizacją projektu systemowego PO KL w 2010 r. – ogółem (OPS, PCPR, MOPS)

II. STRATEGIE ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH:

Małopolskie jednostki pomocy społecznej nie mają trudności ze spełnieniem merytorycznego wymogu uczestnictwa w Programie, jakim jest posiadanie przez gminę lub powiat aktualnej lokalnej strategii społecznej.

W ciągu ostatnich lat stale przybywało w regionie gmin i powiatów posiadających strategie rozwiązywania problemów społecznych. Obecnie - po raz pierwszy - nie ma w województwie gminy czy powiatu, które nigdy nie posiadały strategii rozwiązywania problemów społecznych na swoim terenie. Brak takich dokumentów w kilkunastu jednostkach z początkiem 2011 r. (co obrazuje poniższy wykres) jest jedynie wynikiem aktualizacji dokumentów związanej z zakończeniem poprzedniego okresu programowania. We wszystkich tych jednostkach prowadzone są prace zmierzające do przyjęcia strategii na kolejne lata i będą one zakończone do końca bieżącego roku (2011).

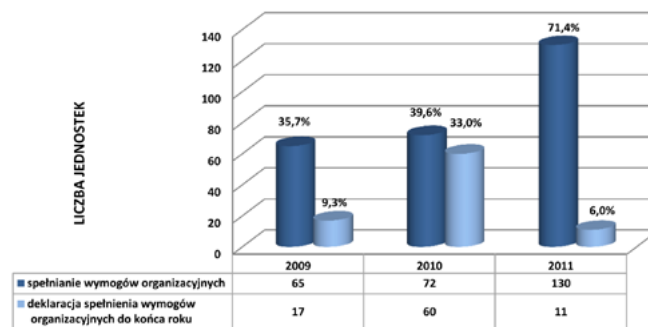


- obowiązują
- nie obowiązują, gdyż zakończył się okres obowiązywania poprzedniej strategii

Lokalne strategie rozwiązywania problemów społecznych – ogółem (OPS, PCPR, MOPS), 2011 r.

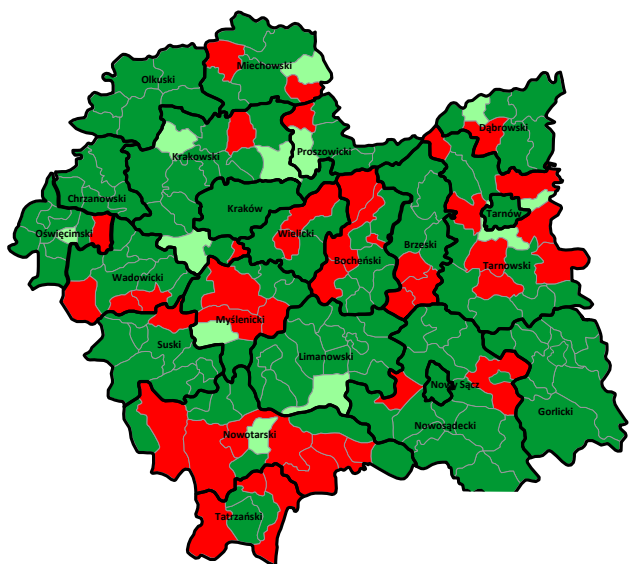
III. POZIOM ZATRUDNIENIA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH – GMINY:

Od rozpoczęcia wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stale poprawia się sytuacja w zakresie zatrudniania pracowników socjalnych w małopolskich ośrodkach pomocy społecznej. Szczególnie widoczna poprawa w tym zakresie nastąpiła w ciągu ostatniego roku (2010), kiedy przybyło 58 jednostek gminnych spełniających warunek organizacyjny Programu (będący jednocześnie realizacją istniejącego od dawna obowiązku ustawowego), czyli zatrudniającego jednego pracownika socjalnego na 2 000 mieszkańców gminy, nie mniej niż trzech pracowników socjalnych w ośrodku.



Jeden pracownik socjalny na 2 000 mieszkańców gminy, nie mniej niż trzech pracowników socjalnych w ośrodku – ogółem (OPS, MOPS) w latach 2009 – 2011

Porównując sytuację dotyczącą zatrudniania pracowników socjalnych w gminach poszczególnych powiatów Małopolski można wyróżnić te, na terenie których w każdym ośrodku pomocy społecznej zatrudnionych jest przynajmniej trzech pracowników socjalnych i zachowana jest proporcja: jeden taki specjalista przypadający na nie więcej niż 2 000 mieszkańców gminy (powiaty ziemskie: olkuski, chrzanowski i gorlicki oraz powiaty grodzkie: Kraków, Nowy Sącz i Tarnów). Są też powiaty, na obszarze których nie spełnia wymogów organizacyjnych Programu tylko jedna gmina (powiaty: limanowski i suski) lub dwie gminy (powiaty: oświęcimski, dąbrowski, proszowicki i wielicki). Na pozostałych obszarach sytuacja w tym zakresie jest dość różnorodna, co obrazuje zamieszczona poniżej mapa.

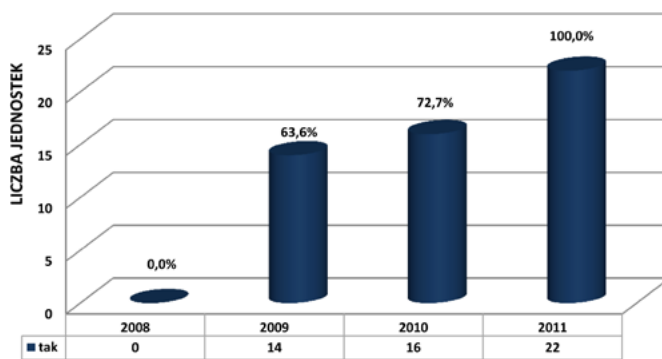


- spełniane
- deklaracja spełnienia w 2011 r.
- nie spełniane

Mapa : Spełnianie wymogów organizacyjnych (1 pracownik socjalny na 2 000 mieszkańców gminy, nie mniej niż trzech pracowników socjalnych w ośrodku) w 2011 r. – OPS, MOPS

IV. ZATRUDNIANIE DORADCÓW DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH – POWIATY:

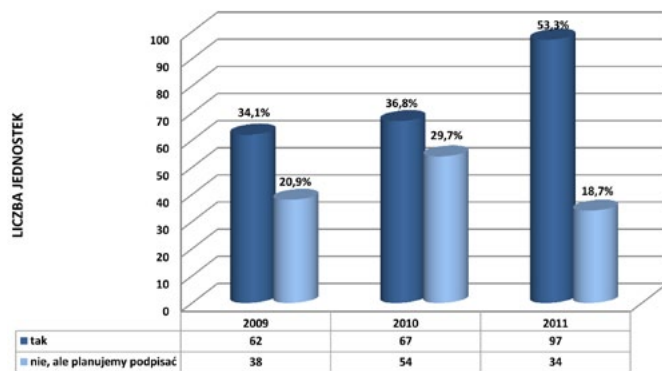
W 2011 r. wszystkie powiatowe jednostki pomocy społecznej w regionie spełniają stawiany im w PO KL wymóg organizacyjny związany z zatrudnianiem specjalistów pełniących funkcje doradców do spraw osób niepełnosprawnych. Należy zaznaczyć, iż na początku realizacji PO KL w Małopolsce powiatowe centra pomocy rodzinie i miejskie ośrodki pomocy społecznej powiatów grodzkich w ogóle nie zatrudniały specjalistów sprawujących takie obowiązki.



Wykres : Doradca ds. osób niepełnosprawnych – ogółem (PCPR, MOPS) w latach 2008 – 2011

V. POROZUMIENIA OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ Z POWIATOWYMI URZĘDAMI PRACY:

Od poprzedniego roku zwiększyła się w województwie liczba funkcjonujących porozumień pomiędzy ośrodkami pomocy społecznej i służbami zatrudnienia, tj. właściwymi terytorialnie powiatowymi urzędami pracy. Jednocześnie zmniejszyła się liczba powiatów, na terenie których w żadnej gminie nie zawarto stosownego porozumienia (z co najmniej sześciu do dwóch).



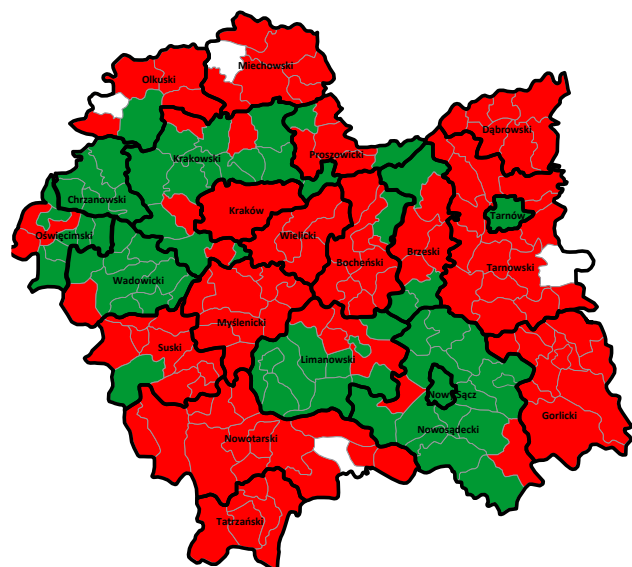
Wykres : Porozumienia o współpracy z powiatowymi urzędami pracy – ogółem (OPS, MOPS) w latach 2009 – 2011

Na początku 2011 roku zalecenie zapisane w „Zasadach przygotowywania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013” dotyczące zawierania formalnych porozumień pomiędzy ośrodkami pomocy społecznej i właściwymi terytorialnie powiatowymi urzędami pracy wypełniała ponad połowa gminnych ośrodków pomocy społecznej oraz wszystkie trzy miejskie ośrodki pomocy społecznej miast na prawach powiatów. Należy dodać, iż wszystkie ośrodki pomocy społecznej z terenu powiatów: chrzanowskiego,

oświęcimskiego i brzeskiego sformalizowały współpracę z właściwymi sobie służbami zatrudnienia. Dodatkowo deklarację podpisania tego rodzaju umowy składa co piąta jednostka gminna.

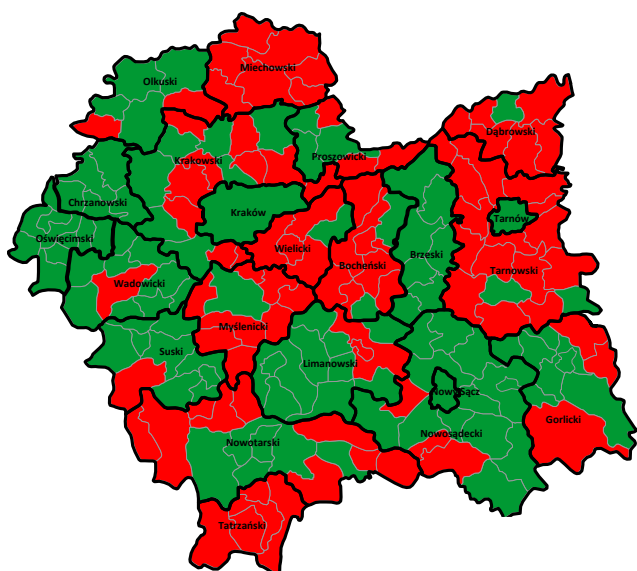
Z całością raportu „Beneficjenci Poddziałania 7.1.1 i 7.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Małopolsce – realizacja projektów systemowych oraz innych zadań pomocy społecznej. Bilans potrzeb w zakresie pomocy społecznej 2011” sporządzonego przez zespół Małopolskiego Obserwatorium Polityki Społecznej w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Krakowie można się zapoznać w serwisie internetowym projektu

(www.politykaspoleczna.obserwatoria.malopolska.pl, zakładka „Badania i analizy / Zakończone”).



2010 r.

- brak odpowiedzi
- funkcjonowanie porozumienia
- brak porozumienia



2011 r.

- funkcjonowanie porozumienia
- brak porozumienia

Mapa : Porozumienia o współpracy z powiatowymi urzędami pracy – OPS, MOPS

Iwona Banasiewicz

ibanasiewicz@rops.krakow.pl



es.0.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie



Projekt: „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”



Projekt: „Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej”



Projekt: „Szkolenie i Doskonalenie Zawodowe Kadr Pomocy Społecznej”



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekty współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



AKADEMIA ROZWOJU EKONOMII SPOŁECZNEJ

W SKŁAD OFERTY AKADEMII ROZWOJU EKONOMII SPOŁECZNEJ WCHODZI:

NIEODPŁATNA POMOC W ZAŁOŻENIU I PROWADZENIU SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ OBEJMUJĄCA M.IN.:

- dotacje
- wsparcie pomostowe
- szkolenia
- usługi księgowe
- usługi prawne
- usługi marketingowe
- doradztwo
- wizyty studyjne

SZKOLENIA I DORADZTWO DLA OSÓB, ORGANIZACJI I INSTYTUCJI ZAINTERESOWANYCH:

- spółdzielniami socjalnymi
- ekonomią społeczną
- rozwojem lokalnym
- pozyskiwaniem środków unijnych

POMOC DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH (NGO), W RAMACH SZKOLEŃ I DORADZTWA:

- dla osób chcących założyć fundację lub stowarzyszenie
- dla organizacji pozarządowych, które chcą:
- założyć działalność gospodarczą
- profesjonalizować swe działania
- pozyskiwać fundusze unijne
- działać w partnerstwie

WŁĄCZENIE W DZIAŁANIA MAŁOPOLSKIEGO PAKTU NA RZECZ EKONOMII SPOŁECZNEJ

- platforma małopolskiego środowiska ekonomii społecznej
- możliwość konsultowania i rekomendowania optymalnych rozwiązań dla ekonomii społecznej
- współpraca z kluczowymi aktorami z trzech sektorów zainteresowanych ES
- realizacja wspólnych przedsięwzięć / projektów

PROMOCJA DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW SPOŁECZNYCH:

- coroczny konkurs na „Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej”
- możliwość umieszczenia oferty w „Katalogu produktów i usług PES”
- promocja w internecie, na małopolskiej stronie ekonomii społecznej: www.es.malopolska.pl
- możliwość prezentacji oferty na imprezach promocyjnych m.in. w formie targów przedsiębiorstw społecznych